Nr. 182. Piątek, 11 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował oficyała kancelaryjnego Emila Korczyńskiego adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Znowu odroczono na dni dwadzieścia proces przeciw bezpośredniemu sprawcy zamachu morderczego na życie króla Milana, Knezewiczowi i pułkownikowi Nikoliczowi, oskarżonemu o udział w tej zbrodni, oraz przeciw szeregowi osób, poszlakowanych o uknucie spisku, celem obalenia panującej dynastyi i istniejącego ustroju państwowego w Serbii. Od chwili spełnienia zamachu aż do dni ostatnich sprawa zamachu i spisku przechodziła rozmaite koleje. Bezpośrednio po strzałach, danych do Milana, przedsięwzięto na wielkie rozmiary aresztowania, przyczem wzięto pod klucz wiele osobistości, zajmujących w obozie radykalnym, a zarazem w społeczeństwie serbskiem wybitne stanowiska. Z wydawanych przez rząd i przeznaczonych dla zagranicy biuletynów mogło się było zdawać, iż wszystko, co należy do stronnictwa radykalnego, było zawikłane w sprzysiężenie i wiedziało o planie zamachu na życie Milana. Powoli wszakże koła decydujące w Belgradzie poczęły nabierać przekonania, iż nie wyrządza się przysługi ani dynastyi, ani interesom państwa, zwłaszcza jego kredytowi, przez rozgłaszanie tak alarmujących wiadomości, rzucających bądź co bądź ujemne światło na stosunki serbskie. Nietylko tedy zmieniono taktykę w ogłaszaniu biuletynów, lecz rozpoczęto wypuszczać z więzienia z powodu braku dowodów wielu z tych, których aresztowano w pierwszych tygodniach po zamachu. Obecnie liczba aresztowanych wynosi zaledwie kilkunastu, wypuszczono zaś na wolność z pierwotnie uwięzionych 40. Znaczenie „sprzysiężenia“ maleje z dniem każdym, a na całą sprawę rzuca charakterystyczne światło ta okoliczność, że sądy widziały się zniewolone odłączyć sprawę zamachu od spisku, pomiędzy bowiem jednym i drugim nie zdołano wynaleźć jakiegobądź związku. Przed sądem doraźnym przeto toczyć się będą osobne dwa procesy, jeden przeciw sprawcom zamachu, drugi przeciw uczestnikom spisku.

W procesie o zamach zasiędą na ławie oskarżonych, jak powiedzieliśmy wyżej, tylko Knezewicz i pułkownik Nikolicz, który miał się przyznać, iż nakłonił Knezewicza do zamordowania króla Milana. Pułkownik Nikolicz żywił od pewnego czasu głęboką nienawiść do Milana, której źródłem było następujące zajście: Gdy roku zeszłego były prezydent ministrów Passicz miał odpłynąć z Belgradu na pokładzie parowca dunajowego, do Pozarevacu, aby tam odcierpieć dziewięciomiesięczne więzienie, na które skazano go za obrazę Milana — zbliżył się do niego jadący wypadkowo tym samym okrętem pułkownik Nikolicz, uścisnął go serdecznie, zawiązał z nim ożywioną rozmowę i odprowadził aż do więzienia. Król Milan dowiedziawszy się o tem, przywołał do siebie pułkownika, zgromił go surowo i zarządził natychmiastowe jego uwolnienie z czynnej służby.

Odtąd Nikolicz stał się zawziętym przeciwnikiem ojca królewskiego i ta nienawiść, z którą się niekrył, była bodźcem do zbrodni. Co się tyczy samego zamachu, to należy zaznaczyć, iż istnieje wiele wiarygodnych osób, które były świadkami napadu morderczego Knezewicza na Milana i spostrzegły natychmiast lekką ranę, jaką otrzymał od kul rewolwerowych Milan i ciężką, zadaną towarzyszącemu mu adjutantowi Lukicowi, tak, iż potrzeba koniecznie wykluczyć przypuszczenie, jakoby zamach — jak to twierdzono z początku — był wykonany na zamówienie Milana, który tym sposobem chciał rzekomo zdławić i usunąć zupełnie z widowni nienawistne mu stronnictwo radykalne. Natomiast nasuwają się pewne wątpliwości co do istotnego znaczenia spisku, a mniej więcej wszyscy w tem się zgadzają, że władze w pierwszem stadyum przerażenia i popłochu, wywołanego zamachem, zbyt daleko posunęły swoją gorliwość.

Na liście tych, którzy staną z pewnością przed sądem doraźnym jako poszlakowani o udział w sprzysiężeniu, znajdują się: Były prezes gabinetu Mikołaj Passicz, byli ministrowie Kosta Tauszanovicz i dr. Milenko Wesnicz, były szef sekcyi Stoja Proticz, dalej redaktor radykalnego dziennika *Odjek* Stanojewicz, archimandryta Milan Gjuricz i adwokat Ljuba Zivkowicz. Wszyscy wszakże wypierają się wszelkiej winy i uważają siebie za ofiary jakichś machinacyj i intryg ze strony przeciwników politycznych. Ponieważ rozprawa będzie publiczną, na co też komunikat urzędowy z Belgradu kładzie nacisk, więc świat będzie mógł przekonać się, o ile uzasadnione są ciężkie zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia.

Wiec katolicki w Nisie.

Sprawa wiecu katolickiego w Nisie, jest wciąż przedmiotem gorącej dyskusyi w prasie poznańskiej i górno-szląskiej. *Dziennik Szląski*, omawiając ustępstwa dla języka polskiego na wiecu w t. zw. „dniu robotniczym“, pisze: „Obecnie jest rzeczą pewną i wyjaśnioną, że lokalny komitet nie zmienił programu w niczem, że mów polskich na wiecu nie będzie, że nie będzie na wiecu mowy o wychowaniu religijnem dziatwy polskiej i o innych, lud polski szczególnie obchodzących sprawach religijnych. Natomiast będą roztrząsane sprawy, obchodzące wyłącznie niemieckich katolików. Dlatego powtarzamy: Wiec w Nisie ma widoczny i specyalny charakter niemiecki, a polskich katolików zaproszono nań tylko z grzeczności i do zewnętrznego uświetnienia wiecu. Grzeczności tej nie posunięto jednak tak daleko, aby przybyłym gościom zapewnioną była gościna, aby ci goście mogli tam duchowo pokrzepić się i odżywić. Dla tego lud polski w wiecu niskim udziału wziąć nie może, bo inaczej złożyłby dowód, że sam siebie szanować nie umie i że idzie tam, gdzie go z wielkiej tylko łaski przyjmują.“ *Dziennik Poznański* dodaje: „Nam się zdaje zupełnie niepojętem, że na wiecu w Nisie n. p. nie ma być poruszoną sprawa petycyi duchowieństwa górnoszląskiego i większe uwzględnianie języka polskiego w szkole. Albo jej nie trzeba było podawać, albo też po odrzuceniu jej, trzeba w tej sprawie zaapelować do ludu. Jeżeli tego centrum na Górnym Szląsku nie zrobi, narazi się na podejrzenie, że petycya nie była szczerą, owszem obliczoną tylko na omamienie ludu polskiego. Dlatego to żądaliśmy, żeby posłom pozwolono na wiecu po polsku przemawiać, a powinni oni przemawiać w tym właśnie przedmiocie.“

Z Rossyi.

(Zaburzenia robotnicze w Sormowie. — Otwarcie przystani w Kijowie.)

O sygnalizowanych nam telegraficznie zaburzeniach robotniczych w Sormowie, zamieszcza „Agencya rossyjska“ następujące szczegóły:

Dnia 5 b. m. wieczorem w Sormowie wynikły zaburzenia pomiędzy robotnikami, z powodu wstrzymania wypłaty zarobków w kantorze fabryki. Gdy środki zarządzone przez policyę nie poskutkowały i gdy tłum złożony z około 1000 ludzi, przybrał groźną postawę, zawiadomiono o tem naczelnika gubernii. — Wezwano natychmiast batalion i wysłano pociągiem nadzwyczajnym do Sormowa, dokąd wyruszył osobiście także i generał Unterberger. Po przybyciu wojska, tłum rozprószył się i porządek natychmiast przywrócono. Okazało się, że powybijano okna w mieszkaniu dyrektora, w budynku, w którym mieścił się kantor, sklep spożywczy i w niektórych gmachach fabrycznych. Na stacyi elektrycznej uszkodzono maszyny i światło zgasło. Sklep

LISTY PARYSKIE.

W lipcu.

(Koniec „afery“. — Kalejdoskop polityczny. — Nowe ludwiki i nowa republika. — Grand-Prix. — Spisek rojalistów. — „La Terreur à rebours“. — Wyścigi końskie a ministeryalne. — Pogrzeb polityczny p. Dupuy. — Interregnum ministeryalne. — Nowy gabinet. — Dreyfusyana. — Francya a Europa. — Polityka dystrakcyj. — Kawalkada historyczna. — Obchód Balzakowski. — Czy Balzac był rojalistą? — Prowensalskie „Cours d'amour“. — Kapitan-trubadur. — „Cendrillon“. — Oratoryum p. Dubois do ody Leona XIII. — Szowinizm małomiejski. — Konkurs piękności. — Bal des Quat'z-Arts. — Sezon recepcyj. — Hr. de Montesquiou i jego „Perles Rouges“. — „Une fête interrompue“).

(Ciąg dalszy).

Istotnie usprawiedliwioną była jedna tylko z tych uroczystości: jubileusz Balzaca. Toteż nie tylko prasa żywo zajmowała się największym powieściopisarzem francuskim; nie tylko w salonie o nim mówiono, patrząc na pomnik dłuta Falguière'a, ale nawet w Izbie deputowanych o nim rozprawiano. Znalazł się bowiem republikanin o tyle niezręczny, że chciał pozbawić kierowników „polityki dystrakcyj“ tej najgrubszej ryby jubileuszowej. Niejaki p. Maruéjouls wynalazł, że rząd republikański nie powinien przykładać ręki do uczczenia Balzaca ani wyznaczać kredytu dla przeniesienia zwłok jego do Panteonu, gdyż Balzac był — rojalistą. Ten sposób oceniania wielkiego pisarza wydawał się większości Izby nieco barbarzyńskim, a jeden ze starych „chouanów“ Baudry d'Asson zaproponował republikanom, by się wszyscy żywcem pochowali w Panteonie, skoro tę świątynię narodową zachować pragną dla swego tylko stronnictwa.

Lecz rojalistyczne przekonania Balzaca bynajmniej nie są udowodnione, mimo zamiłowania jego do tematów zaczerpniętych z historyi Wandei. Edmund Texier, przyjaciel Balzaca, spotkał go przed Tuilerjami w dzień 14 lutego. Balzac miał twarz rozgorączkowaną i wywijał w powietrzu kawałkiem drzewa.

— Cóż ty tu nosisz? — zapytał Texier.

— Kawałek z tronu, który sam odłamałem!

Przy tych słowach Balzac pokazał przyjacielowi złoconą listewkę z owego mebla, niezbędnego dla urządzeń królewskich, który Napoleon zwał z prostotą „czterema deskami, pokrytemi aksamitem“.

— Trzeba ci wiedzieć — dodał powieściopisarz rozogniony — że posiadam już ułamek z tronu Karola X, który zdobyłem w roku 1830. Nie bój się, postaram się o inne jeszcze. Robię kolekcyę!

Dziwny rojalista....

By zająć umysły w kraju całym, nie można było poprzestać na uroczystościach paryskich. Skorzystano z popularnej dziś idei decentralizacyi i zorganizowano przedstawienia i rocznice po różnych punktach Francyi. Przedewszystkiem tedy wznowiono ze szczególnym blaskiem uroczystości prowensalskie. W arenie rzymskiej, która zachowała się w Arles, wystawiono „Mireille“, operę Gounoda na tle poematu Mistrala. Obok tego odbywały się turnieje poetów w „Cour d'amour“, według reguł ustanowionych niegdyś przez księżniczkę Klementynę Izaura. Nawiasem mówiąc, partykularystyczny ten szowinizm, dotychczas nieszkodliwy, okazał w tym roku stronę niebezpieczną. Ogniste ody do sławy, słońca i miłości, niezliczone butelki szampana, wychylane podczas uroczystości, przedewszystkiem zaś fenomenalne powodzenie południowca Rostanda i jego „Cyrana“, zawróciły głowę „kadetom gaskońskim“. Pod wpływem tego obłąkania regjonalnego, niewinnym i porządnym skądinąd ludziom wydawało się, iż są trubadurami. W tym roku złotą różę zdobył młody kapitan, którego oda wszystkich zachwyciła. Lecz cóż! Po kilku dniach odkryto, że oda ta nie powstała bynajmniej w koszarach miasta Blidah, lecz że autorem jej był trubadur starszej nieco daty.... Kapitan, bardziej ambitny niż utalentowany, nie mógł przeżyć hańby tej i zastrzelił się... dla Klementyny Izaury.

Szczęście, że nie wszyscy autorowie trzymają się tak ściśle reguł honoru wojskowego. Ile razy n. p. taki Massenet byłby już obowiązany zadać sobie śmierć! Premiera jego „Cendrillon“, w której ustępy całe żywcem wzięte są z dawnych kompozytorów francuskich, byłaby tylko nowem zatwierdzeniem tego wyroku.

Lecz wróćmy do uroczystości prowincyonalnych. Nietylko narzecze prowensalskie, ale i bohaterów narodowych czczono w tym roku na prowincyi. W Orléans obchodzono 470 rocznicę tryumfu Joanny d'Arc, a już w trzy dni potem wyjechano do Reims, gdzie Klodwik przyjął chrzest, właśnie 1403 lat temu. Nie można było wybrać daty stosowniejszej dla przypomnienia narodowi francuskiemu faktu tego w sposób uroczysty. Znalazł się zresztą pretekst pożądany. Wiadomo, że w r. 1896, kiedy odbyła się właściwa, wielka uroczystość Klodwiga, Papież Leon XIII, największy poeta łaciński naszych czasów, wystosował do Francyi odę, rozpoczynającą się słowami: „*Vivat Christus qui diligit Francos!*“ Kardynał Langénieux, dzisiejszy następca św. Remiego, wezwał p. Dubois, dyrektora konserwatoryum paryskiego, by skomponował oratoryum do słów papieskich. Dubois nie jest wprawdzie największym z współczesnych muzyków francuskich, ale ma tę specyalną kwalifikacyę, że urodził się w dyecezyi reimskiej. Wykonanie oratoryum tego było tedy punktem środkowym uroczystości w Reims. I inne, mniejsze miasteczka porwał ten szał jubileuszów i uroczystości narodowych. W kilku miejscach wzniesiono biusty byłego prezydenta Carnota; w innych znów wznoszono pomniki dla uczonych i artystów drugorzędnych, którzy tam się urodzili. Opowiadają, że pewna mała gmina, chcąc pójść za modą powszechną, czyniła staranne poszukiwania w archiwach swych, czy przypadkiem nie urodził się sławny jakiś człowiek w jej obrębie. Nie zdoławszy wytropić żadnego geniusza lokalnego, rada miejska postanowiła umieścić okazały barometr na placu pryncypalnym. Po pewnym czasie burmistrz znalazł się w sąsiedniem, większem miasteczku.

— I jakżeż tam sławny wasz barometr — zapytano go.

— Pyszny! — odparł burmistrz. — Posunął się już o dwa stopnie. *C'est beaucoup — pour une petite commune comme la nôtre!*

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

stowarzyszenia spożywczego w części złupiono a pomiędzy innemi oddział napojów spirytusowych. Kilka osób raniono kamieniami.

Generał Unterberger kazał niezwłocznie przywrócić oświetlenie elektryczne i rozstawić wojsko, celem ochrony fabryki, oraz zaprowadzić patrole w nocy. Po tem wszystkiem nie było już nowych zaburzeń. Do Sormowa przybył dozór żandarmski i prokurator. Śledztwo jest w toku.

Dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie przystani kijowskiej w obołońskiej zatoce Dniepru. Wedle dzienników rossyjskich, jest to największa przystań rzeczna w Europie. Roboty trwały dwa lata.

Nowy proces Dreyfusa.

W wiedeńskim *Fremdenblacie* wczorajszym, przedstawiono w następujący sposób zadanie nowego trybunału wojennego w Rennes co do sprawy Dreyfusa: Paryski trybunał kasacyjny ograniczył wyrok sądu wojennego w ten sposób, że sąd wojenny ma tylko orzec, czy Dreyfus wyliczone w *bordereau* akta wydał, czy nie. Sąd zatem nie może odstąpić od tego *bordereau*, jako od jedynego punktu oskarżenia, jak to uczynił sąd z r. 1894. Nadto ma nowy sąd wojskowy uwzględnić oba „nowe fakty“, na których trybunał kasacyjny oparł swoją decyzyę, znoszącą poprzedni wyrok, a które mogą posłużyć za dowód niewinności oskarżonego, t. zn., że sąd wojenny ma wziąć pod uwagę te fakta, które przemawiają za tem, że *bordereau* pisał Esterhazy, a nie Dreyfus, i że znany ów dokument ze słowami *cette canaile de D.* nie może być uważany za dowód winy Dreyfusa, ponieważ trybunał kasacyjny orzekł, że ten dokument nie odnosi się do Dreyfusa. Dalej trybunał kasacyjny objął swoim wyrokiem także rzekome przyznanie się Dreyfusa z tą uwagą, że nie ma w tych zeznaniach nic takiego, coby można uważać za rzeczywiste przyznanie się do winy. Zresztą może sąd wojenny orzec, że chociaż Dreyfus *bordereau* nie pisał, to nie mniej winien jest wydania tajemnic, może dalej na wypadek odkrycia nowych śladów zdrady Dreyfusa w ciągu przesłuchiwania świadków, wdrożyć przeciw niemu nowe postępowanie śledcze i na nowo go oskarżyć; wreszcie może sąd wojenny zarządzić nowe śledztwo, w celu uzupełnienia przeprowadzonego już przedtem przez trybunał kasacyjny, a to w tym wypadku, gdyby nie uzyskał pewności, czy ma tu do czynienia z jedną z poprzednio wymienionych ewentualności, czy też powinien uwolnić Dreyfusa.

Köln. Ztg. donosi jeszcze, że prezydent sądu wojennego ma szeroką władzę dyskrecyonalną, na podstawie której może zarządzić i uznać za ważne przesłuchanie nawet takich osób, których dla jakichkolwiek przyczyn jako świadków nie zaprzysiężono. Oprócz tego ma on także władzę administracyjną, dzięki której może za każde przekroczenie skazać kogokolwiek (także cywilne osoby) na karę aresztu aż do dni 14.

Tak zwane tajne *dossier* składa się, według dzienników, z wielkiej liczby tajnych dokumentów, z których każdy nosi nazwę *dossier*. I tak: właściwe tajne *dossier* z roku 1894; później dodane, t. zw. ultratajne *dossier*; *dossier* Picquarta. Do fascykułu aktów, odnoszących się wyłącznie do Dreyfusa, dodano teraz jeszcze akty, których w r. 1894 nie widział ani Dreyfus, ani jego obrona, a które zaprodukowane wówczas sędziom w sali obrad, stały się podstawą wyroku.

Akta te są następujące: Kartka z napisem: *cette canaile de D.*, która właściwie nie należy do aktów Dreyfusa, ale Duboisa; tak często omawiana szyfrowana depesza włoskiego *attaché* Panizzardiego do jego rządu, dobrze odszyfrowana natychmiast po nadaniu we właściwem biurze ministerstwa spraw wewnętrznych, a sfałszowana przez Henryego w następujący sposób: „Kapitan Dreyfus uwięziony. Minister wojny posiada dowody jego stosunku z Niemcami. Wszystkie środki ostrożności przedsięwzięto“; napisany przez Paty de Clams komentarz do *bordereau*.

Oprócz tego należą tu owe rzekome falszowane listy Wilhelma I. do Dreyfusa i wiele innych dokumentów, których sfałszowanie wykazywano już dawniej.

Punktem kulminacyjnym procesu Dreyfusa będzie konfrontacya generała Mercier z byłym prezydentem rzeczypospolitej Casimir-Perierem. Pomiędzy oboma miało przyjść przedwczoraj do drażliwego nieporozumienia. Mercier dla tem pewniejszego stwierdzenia winy Dreyfusa ma zacytować dokument dyplomatyczny, który Casimir-Périer uważa za fałszywy. Oczekują również oświadczenia gen. Billota, ministra wojny w gabinecie Mélina, a mianowicie oświadczenia tej treści, że o winie Dreyfusa nabrał przekonania skutkiem zaręczenia mu słowem honoru przez gen. Merciera, iż Dreyfus jest winny. Obecnie Billot ma być zdecydowanym przyznać przed sądem wojennym otwarcie, że się omylił i że we wszystkich swoich zeznaniach liczył na słowo honoru, dane mu przez gen. Mercier. Nie miał on pojęcia o tem, że sędziom w pierwszym procesie przedłożono jakieś tajne dokumenty.

Figaro wyraża zapatrywanie, że proces Dreyfusa potrwa prawdopodobnie długo, nawet bardzo długo. Tak n. p. są świadkowie, których powołano dopiero na 22 b. m. Doliczywszy do tego przemowy adwokatów, nie ma nadziei, by proces przed końcem miesiąca się skończył.

Jako nowy świadek, pojawi się przed trybunałem niejaki Villon z Lyonu, który mieszkając w roku 1894 w Berlinie w „Central-Hotel“ miał w restauracyi rzekomo podsłyszeć rozmowę, prowadzoną przez pruskiego generała i pułkownika, w której chodziło o wydanie dokumentów przez Dreyfusa. Przy tej sposobności padła podobno uwaga: „Tak, on (Dreyfus) jest wprawdzie oficerem francuskim, ale wszak żyda można pozyskać dla każdej brudnej roboty.“ W sali tej znajdowała się duża portyera. Z jednej strony siedzieli pruscy oficerowie, którzy sądzili, że nikogo nie ma więcej w pokoju, z drugiej zaś ów Villon miał być mimowoli świadkiem tych wynurzeń.

Juliusz Lemaître, członek Akademii, znakomity krytyk i pisarz, należał do najbardziej zaciętych przeciwników Dreyfusa; był on jednym z twórców ligi „de la patrie francaise“. Obecnie bawi on w Szwajcaryi, i po długiem milczeniu wystąpił z artykułem o sprawie Dreyfusa w *L'Echo de Paris*. W artykule tym pisze on między innemi: „Dreyfusistów najpotężniej w ich zadaniu wspierały nie ich zręczność, nie energia ich kierowników, nie kolosalne sumy pieniędzy, któremi rozporządzać mogli, ale uporczywa codzienność i rozmaitość wystąpień. I ja wolałbym wierzyć w sumienność biedaka, którego znowu w Rennes sądzić będą; więcej bowiem przyjemności przynosi, więcej miłość własną podniecа i siłę czynu krzepi, gdy chcemy uwolnić człowieka, którego uważamy za niewinnego, aniżeli trzymać w więzieniu uznawanego winnym“. Dalej Lemaître zapewnia, że po stronie obywateli, szanujących wyrok już wydany, znajduje się nieskończenie większa liczba ludzi uczciwych, aniżeli w obozie przeciwnym. Przyznał to sam kierownik wielkiego dreyfusistowskiego dziennika. Lemaître też pojąć nie może, dlaczego Dreyfusiści tak zacięcie są przekonani o niewinności swego klienta, że nawet ich prawdziwie uczeni w tej tak ciemnej sprawie prawią o swej bezwarunkowej pewności przed zakończeniem procesu.

Wśród arystokracyi francuskiej jest, jak wiadomo, pewna gorąca zwolenniczka rewizyi procesu Dreyfusa. Na wszystkich procesach: Zoli w Paryżu i Wersalu, przed trybunałem kasacyjnym, a jak onegdaj nadmieniliśmy, także i w Rennes, widziano ją, ubraną w białą suknię, uważnie przesłuchującą się zeznaniom świadków, wyzywająco uśmiechniętą wobec krzyków stronników Esterhazego. Nazywają ją żartobliwie „Białą damą“ dreyfusizmu, przypisują jej taką rolę, jaką pani Gyp (hrabinie Martel) w obozie przeciwnym. Jest to hrabina Greffulthe, piękna, młoda i bardzo bogata. W ostatnich dniach wśród tylu pogłosek, mącących umysły w przeddzień procesu w Rennes, rozeszła się też wieść, że hrabina Greffulthe wraz ze szwagrem swym, oficerem dragonów, Pahet de Tinan, jeździła do Berlina błagać cesarza Wilhelma II., aby polecił Schwarzkoppenowi osobiście wdać się w sprawę i zdjąć z Dreyfusa oskarżenie o stostosunki z nim. Hrabina jednak stanowczo temu przeczy. Była w Berlinie w przejeździe, podczas podróży po całych Niemczech, przedsięwziętej w celu zwiedzenia muzeów i miast. Była też ze szwagrem swym, który pełnił wówczas w Berlinie chwilową i jawną misyę wojskową, powierzoną mu przez ministra wojny, na paradzie gwardyi; podczas tej parady cesarz Wilhelm, zauważywszy hrabinę, skłonił jej się grzecznie, kazał ją sobie przedstawić — i nic więcej.

Ze spraw amerykańskich.

Zasadę Monroego: Ameryka dla Amerykanów, przypomniała znowu światu sprawa rewolucyi w republice murzyńskiej na wyspach Haiti, San Domingo. Stany Zjednoczone Ameryki północnej odmawiają bowiem państwom europejskim prawa wysłania okrętów wojennych do zagrożonych rewolucyą wysp, i dają do poznania, że wszelką próbę interwencyi europejskiej uważać będą za pogwałcenie zasady Monroëgo.

Na to dziennikom amerykańskim odpowiada *Figaro*: „Byłoby bardzo pożądane, żeby rządy europejskie przystąpiły do dyskusyi nad tą doktryną Monroëgo, która uchodzi za rodzaj dogmatu, a nie była nigdy sformułowana w tym sensie, jaki jej nadają, nie jest przez nikogo uznaną, ani zatwierdzoną, nawet przez samych Amerykanów. Doktryna Monroëgo jest doktryną odgrażania się Europie, doktryną zaczepną. Pojmowana w taki sposób, jak to czyni prasa amerykańska, nie pozwalałaby ona Francyi wysłać posiłków na Antyle, gdyby tam miały wybuchnąć rozruchy. Nie znajdzie się chyba dyplomata, któryby zgodził się na takie stosunki!

„Niechże amerykańscy mężowie stanu politykują sobie, jak im się podoba. To im wolno. Jeżeli jednak pragną wprowadzić do dyskusyi międzynarodowej bezpodstawną, nieuzasadnioną i nieusprawiedliwioną niczem fikcyę, która sprzeciwia się wszelkim traktatom, narusza interesy wszystkich państw i zakłóca harmonię w stosunkach politycznych — to nie będą mieli z tem powodzenia. Na takie postępowanie nikt im nie pozwoli. Hiszpania, słaba, uboga, ubezwładniona przez opłakaną administracyę, chcąc nie chcąc, musiała znieść krzywdę w milczeniu. Europa jednak nie zgodzi się na odgrywanie takiej roli i zgodzić się nie może.

„Mimo powoływania się Amerykanów na tę sławetną doktrynę Monroëgo, państwa europejskie wyślą do San Domingo tyle okrętów wojennych, ile im się spodoba, a okręty te będą zachowywać się tak, jak wymagać będą okoliczności.“

Tyle *Figaro*. Lecz także i w samej Ameryce zaborcza polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywołuje reakcyę; mianowicie co raz wyraźniej uwydatnia się niedowierzanie i nieufność, wprost nawet rywalizacya i rozłam pomiędzy Ameryką północną, a południową. Przebija się to zwłaszcza w głosach prasy państw republikańskich Ameryki południowej. Jeden z dzienników brazylijskich występuje n. p. z następującem ostrzeżeniem nie pozbawionem trzeźwości poglądu na wytwarzające się położenie polityczne pod wpływem nowych prądów, które zrodziły się w ostatnich czasach w polityce zewnętrznej Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej:

„Niejednokrotnie zwracaliśmy w ostatnich czasach uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające ludom Ameryki południowej ze strony potężnego związku Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, zwłaszcza od czasu, gdy Unia wystąpiła z ciasnych szranek polityki wewnętrznej i wstąpiła na nową drogę, która ma jej zapewnić wpływ na politykę międzynarodową. Wydarzenia dni ostatnich potwierdziły przewidywania nasze. Nie pamiętamy w dziejach ludzkości tak bezczelnego pogwałcenia podstawowych praw międzynarodowych, na jakie pozwoliły sobie okręty amerykańskie, które, bez pozwolenia i upoważnienia naszego rządu, przemierzyły wzdłuż Amazonkę, torując drogę okrętom handlowym, które zapragną zawrzeć bliższe stosunki z naszemi miastami nadrzecznemi. Nadto, korzystając z zadawnionych nieporozumień pomiędzy Brazylią a Boliwią, Stany Zjednoczone Ameryki północnej posta-

---

47)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XLV.

Nazajutrz, około trzeciej godziny po południu, Robert zajechał najętą remizą, zaprzężoną dwoma końmi i stanął u wylotu ulicy Franciszka I., rozkazując zaczekać, bo nie chciał, żeby nawet furman wiedział, że on jedzie. Ztamtąd już piechotą poszedł do pałacu książąt Szermetiew. Oddawszy bilet wizytowy służącemu, został wprowadzony przez szereg salonów, których okna wychodziły na ogród, zalany słońcem wiosennem, aż do ostatniego, u drzwi którego go zaanonsowano. Z łatwości, z jaką go wprowadzono, Robert poznał, że służba była powiadomiona o jego wizycie, która widocznie nie miała być okrytą tajemnicą. Serce mu mocno biło, gdy wchodził.... a jednocześnie wesoły głos powitał go od progu.

— Ach! to on! — zawołała Krystyna, powstając i biegnąc ku niemu.

Ujrzawszy ją, Robert doznał jakby olśnienia i o mało nie zachwiał się na nogach, ale osłupiał nagle, zobaczywszy księcia stojącego przy kominku w postawie uprzejmego gospodarza, przyjmującego miłą wizytę, z wyciągniętą ręką na powitanie.

— Mój mąż — rzekła Krystyna, prezentując mu Roberta.

Książę wyglądał na trzydzieści ośm lat. Postawę miał piękną, dystyngowaną, twarz opromienioną uśmiechem, wyrażającą swobodę i zapał młodości z domieszką poważnego zamyślenia na szerokiem czole, zdradzającą człowieka, zamiłowanego w nauce.

— Cały rok nie widziałam ciebie! — zawołała Krystyna ze szczerą radością. — Ale nareszcie jesteśmy razem i jestem bardzo szczęśliwa, Robercie!

Patrzył na nią, oniemiały, prawie jej nie poznając w tem ożywieniu, opromienioną urokiem swobody, jakiej nie znał u niej dawniej.

— Moja żona mi powiedziała, że jesteś pan najlepszym jej przyjacielem, kochany panie Guerin — dodał książę z prawdziwie światową uprzejmością — liczę na to, że będziesz pan także i moim przyjacielem.

Robert słuchał zdumiony, zmieszany, myśląc że zapewne zaszły jakieś nieznane mu okoliczności, które zmusiły Krystynę do takiego przyjęcia. Pojmując jednak, że niestosowne zakłopotanie mogło wszystko popsuć, zmusił się do zapanowania nad sobą i zastosował się do tych okoliczności jak mógł najlepiej.

Rozmowa, zawiązana odrazu na stopie przyjaznej z wykluczeniem banalnych światowych tematów, uspokoiła wkrótce Roberta tembardziej, że swoboda Krystyny bodźca mu dodawała. Czując, że musi być niespokojną o niego, wstydziłby się, gdyby nie umiał zastosować się do jej stoicyzmu i wkrótce zdobył się na taką swobodę umysłu, że aż sam się dziwił. W ciągu pogadanki była mowa o podróży na Kaukaz, z której Krystyna dowcipnie opowiadała niektóre epizody. Przy tej sposobności Robert doznał znowu niespodzianki, odkrywając w osobie księcia człowieka bardzo wykształconego, który z zamiłowaniem opowiedział mu o swojem poselstwie do Persyi, zkąd przywiózł ciekawe dokumenta, albumy, fotografie i cenną broń, którą mu pokazał.

— Nigdy pan w Rossyi nie byłeś? — rzekł nagle — wie pan, że byłoby bardzo ładniejze strony pana, gdybyś zechciał na wiosnę towarzyszyć nam do kraju!

Robert, uśmiechając się na tę propozycyę męża skazanego na zagładę, odpowiedział wymijająco, nie odmawiając. Zauważył jednakże, iż Krystyna nie mogła się powstrzymać od uniesienia i coraz przytomniejszy po oszołomieniu pierwszej chwili, zaczął myśleć czy książę tak samo jak Krystyna i on sam, nie odgrywa jakiejś podejrzanej roli, udając spokój i zaufanie. Swoją drogą, stosunek książęcej pary wydawał mu się nacechowany tak naturalną prostotą i ufnością wzajemną i tak był podobny do szczęścia, że Robertowi serce się ściskało, gdy widział Krystynę tak pewną siebie w tej chwili, pomimo wzruszenia jakiego doznawać musiała z powodu udawania, które jego tymczasem dusiło, że ledwie mógł zapanować nad sobą. Czekała go jeszcze jedna niespodzianka. Dwoje ślicznych dzieci, dziewczynka i chłopczyk w wieku pięciu i sześciu lat wbiegło do pokoju z oznakami radości; dziewczynka, przeganiając brata, rzuciła się w objęcia Krystyny.

— Ja!... ja pierwsza mamę pocałowałam!... — zawołała.

Chłopczyk kolejno znalazł się na jej kolanach; matka oboje przytuliła do siebie, a książę śmiał się z tego napadu.

Pomimo, że Robert wiedział niejasno, że książę był wdowcem, żeniąc się z Krystyną, nigdy nie miał ochoty dowiadywać się szczegółów, unikając mowy o tym, przez którego tyle wycierpiał. Ze wszystkich niespodzianek, których doznał od godziny, najsroższą mu była ta ostatnia, ten obraz życia rodzinnego, zdradzający prawie szczęśliwe pożycie tych ludzi, podczas gdy on cierpiał za nią, wyobrażając ją sobie nieszczęśliwą, stęsknioną, jęczącą pod wstrętnem jarzmem!... Jakto! więc ona pogodziła się z tem nienawistnem życiem pod jego dachem? Te dzieci nazywały ją matką, ubóstwiały ją i obsypywały pieszczotami! A więc ona także uśmiechała się, kochała, dzieliła te pieszczoty, których doznają tylko ci, którzy ściśle bywają z sobą połączeni w codziennem życiu!

Przerażony, Robert zaczynał teraz trworzyć się przed myślami, które w mózgu mu się tłoczyły. Przekonany, odkąd tu przyszedł, że Krystyna przybierała maskę spokoju tylko na to, żeby uniknąć wszelkiego podejrzenia, czyżby miał sądzić teraz, że od przeszło roku oszukiwała go, kłamała?...

Na szczęście wszedł kamerdyner, oznajmiając wizytę wysokiej politycznej osobistości.

— Och! och! — zawołał książę — przyjmę go w moim gabinecie. Nadto poważna osobistość, żeby go tu prowadzić — przeszkodziłby nam w poufnej pogadance — dodał tłómacząc się z uśmiechem.

Pozostawszy sam na sam z Krystyną, która wysłała dzieci do ogrodu, Robert przez chwilę był dziwnie zmieszany.... Czuł się tak dalekim od swoich namiętnych uniesień.... od wielu miesięcy marzył o tej chwili, o radosnych upojeniach tego spotkania pokrytego głęboką tajemnicą.... o słudze przekupionym, któryby mu ułatwił widzenie z zamkniętą, uwięzioną.... Wchodził nareszcie.... ona wydaje okrzyk, rzuca mu się w ramiona....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowiły nas ostatecznie z sąsiadem pokłócić, aby w ten sposób zachwiać projektowany zaczepno-odporny sojusz państw republikańskich Ameryki południowej. W argumentacyi naszej nie brak nawet faktów dokonanych. Tak n. p. rząd boliwijski dowiedział się ze zdumieniem, że jego minister pełnomocny w Waszyngtonie, Paravicini, zawarł tajną umowę z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, umowę, której mocą Boliwia prędzej czy później ma być przyłączona do Unii północnej. W zamian za to Amerykanie północni mieli dać Boliwii skuteczną pomoc w razie wojny z Brazylią. Rząd boliwijski odwołał natychmiast Paraviciniego z Waszyngtonu, pozbawił go urzędu i dokonał rewizyi w jego domu, gdzie znalazł obfitość dowodów, świadczących o istnieniu niewątpliwem tajnych umów pomiędzy przedstawicielem Boliwii a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. O ile nam wiadomo, nie jest to fakt odosobniony. Gdziekolwiek rzucicie okiem, wszędzie znajdziecie ślad intryg i knowań Ameryki północnej. Biada państwom republikańskim Ameryki południowej, jeżeli nie opatrzą się w porę!“.

Tak więc ostatnie wypadki polityczne otwierają oczy rządom państw południowej Ameryki na niebezpieczeństwo grożące im ze strony Ameryki północnej. Pod wpływem tych obaw dojrzewa projekt wznowienia i oparcia na nowych trwałych podstawach Unii rzeczypospolitych południowych, w przeciwstawieniu do potężnej Unii północnej, której już zaciasno w ograniczonych ramach polityki wewnętrznej i która coraz śmielej płynie pod żaglem zaborczej polityki „kolonialnej“.

Listy Krymskie.

II.

Jałta, 27 lipca 1899 r.

(Dokończenie).

Na zachód od Liwadyi w oddaleniu jednomilowem leży Ałupka, słynna z przepysznego parku i wspaniałego pałacu, zbudowanego nad morzem Czarnem przez ks. Worońcowa, który w drugiem dziesięcioleciu bieżącego wieku był gubernatorem Krymu. W salonach do przyjęć zajęły nas portrety familijne, bo przedstawiają wizerunki znanych polskich rodzin magnackich. Najpierw więc hetman Branicki w żelaznej zbroi rycerskiej, której zapewne nigdy nie nosił; potem portret jego syna; dalej portret księżnej Worońców z domu Potockiej i żony „stroiciela“ pałacu księcia-gubernatora krymskiego, z domu Branickiej. Portrety te są małej wartości artystycznej.

Bardzo zajmującym jest tak zwany Jerykłyk t. j. willa parterowa, na szczycie góry zbudowana, z glorietą, z której roztacza się szeroki, nadzwyczaj efektowny widok na morze Czarne. Willa ta była ulubionem miejscem pobytu żony cara Aleksandra II. I ta willa drewniana urządzona jest bardzo skromnie; meble jasnym kretonem powleczone, wszystkich pokoi razem ośm.

W urządzeniu wielka prostota, a przytem gust wytworny; ściany ozdobione sztychami i reprodukcyami wielkich mistrzów, jak Andrea del Sarlo i t. p., oraz cztorema większych rozmiarów akwarelami, które są treścią swą wielce zajmujące, bo przedstawiają życie ludów kaukazkich w sposób bardzo żywy i malowniczy.

Na zachód od Jałty w oddaleniu dwu mil leży u stóp Aju-Dughu wieś tatarska Gursuf. W uroczym tym zakątku urządził ks. Richelieu, który z początkiem bieżącego wieku był gubernatorem krymskim, prześliczny park. Obecny właściciel tego majątku Gubonin urządził w tym parku mieszkanie letnie w sześciu obszernych, z największym komfortem urządzonych daczach (willach). Park oświetlony jest w sezonie elektrycznie; restauracya francuska wyborna, we wszystkiem ostatni wyraz nowożytnego komfortu.

Styka się tu bezpośrednio Europa z Azyą, bezpośrednio, bo tuż za ogrodzeniem parku przytyka do niego staroświecka wieś tatarska Gursuf. Kontrast ten między ubożuchnemi chatami tatarskiemi, a pałacami parkowemi Gubonina, podnosi i uwydatnia jeszcze bardziej wartość komfortu nowożytnego. Pobyt w Gursufie jest naturalnie odpowiednio drogi; zwłaszcza, że zakład wszystko zmonopolizował i własnym przemysłem tu żyć nie wolno.

Dla nas Gursuf i z tego względu jest zajmującym, że tu niegdyś Mickiewicz zachwycał się pięknością tego uroczyska, spiewając w swym sonecie:

„Lubię spoglądać wsparty na Judachu skale,
Jak spienione bałwany....“

Ten Judach, a raczej Aju-Dugh, wprawiał Mickiewicza w taki zachwyt raz dlatego, że poeta przed przybyciem do Krymu nie znał jeszcze wcale świata górskiego i każdy widok górski wydawał mu się wspaniałym, a powtóre dlatego, że góra ta, jakkolwiek nie bardzo wyniosła (600 metrów) robi wrażenie tem, że jest izolowaną i bezpośrednio z morza się wynurza. Lud rossyjski nazywa tę górę „Głową niedźwiedzią“, chociaż patrząc na nią z przystani morskiej w Gursufie przedstawiła mi się raczej podobną do wieloryba, niż do niedźwiedzia. Mógł też Mickiewicz mieć szczególną predylekcyę do Aju-Dugha także z tego powodu, że przyjaciel jego Puszkin upodobał sobie szczególnie to miejsce i na kilka lat przed pobytem krymskim Mickiewicza przesiadywał całymi dniami w jednej z pieczar skalistych tej góry, czerpiąc tu poetyckiego natchnienia. To też pieczarę tę nazywają dziś „grotą Puszkinowską“, a cztery łódki tatarskie stoją ciągle w pogotowiu w przystani gursufskiej, aby przewieść turystę do Puszkinowskiej groty, która istotnie jest bardzo efektowną, tak, że ją tu nawet porównywać usiłują ze słynną grotą lazurową w Capri, *si parva comparare licet magnis.*

Ostatnią stacyą kąpielową, która zamyka Rivierę południową krymską od wschodu jest Ałuszta.

Miejscowość dla nas także bardzo zajmująca; wszak Mickiewicz aż dwa sonety poświęcił opisowi tej wioski tatarskiej: „Ałuszta w dzień“ i „Ałuszta w nocy“. A widziałem też „Ałusztę w nocy“ i to w czasie pełni księżyca; była istotnie zachwycająca.

Rzeźwią się wiatry, dzienna wolnieje posucha,
Na barki Czatyrdachu spada lampa światów.

Dziś naturalnie Ałuszta inaczej wygląda niż za czasów Mickiewicza; są już dwa skromne hotele i kilka will prywatnych dla gości kąpielowych, ale co do komfortu nie może Ałuszta iść w porównanie z innemi miejscowościami Riviery krymskiej, mianowicie zaś nie może się mierzyć z Ałupką i Gursufem. Kąpiel morska tu jednak wyborna, a dla osób mniej zamożnych warunki egzystencyi łatwiejsze. To też *dii minorum gentium* chętniej tu przebywają, zwłaszcza, że prócz kąpieli morskich ma się tu już powiew powietrza górskiego od pobliskiego Czatyrdachu.

Drżąc Muślemin całuje stopy twej opoki,
Maszcie krymskiego statku, wielki Czatyrdachu!
O minarecie świata! o gór Padyszachu!

Aby poznać dokładnie ten Czatyrdach, najwyższą górę Krymu, postanowiłem odbyć podróż z Ałuszty powozem do Simferopolu. Podróż tę opiszę w następnym, ostatnim liście krymskim i wyszlę go do was z Bachczyseraju, stolicy dawnych chanów krymskich, gdzie życie tatarskie zachowało się jeszcze w całej czystości.

Dr. T. Gerstman.

KRONIKA

Lwów, 10 sierpnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej zarządzić przeniesienie podpułkownika Aloizego Hoppe z 6 pułku dragonów do 8 pułku ułanów im. bar. Ramberga.

Lekarzami-asystentami w rezerwie mianowani: Chaim Sternbach i Schmerl Hand w szpitalu garnizonowym w Przemyślu, Józef Czaczkowski w 13 p. p., Karol Mörl i Alfred Merz w szpitalu garnizonowym w Krakowie, Tadeusz Praschil w 90 p. p.

— **Doktorat.** P. Tadeusz Kudelka z Nowego Sącza otrzymał na Uniwersytecie w Halli stopień doktora filozofii po złożeniu i ogłoszeniu drukiem rozprawy p. t.: „Das landwirtschaftliche Genossenschaftswesen in Frankreich, unter besonderer Berücksichtigung der landwirtschaftlichen Syndikate“.

— **Na pomnik Mickiewicza we Lwowie.** P. Kazimierz Pepłowski, donosi nam o rozbiciu puszek ze składkami na pomnik Mickiewicza we Lwowie: W handlu delikatesów Jana Baczyńskiego 22 zł. 42 ct., w cukierni p. Kruszyńskiego 6 zł. 33 ct., w banku krajowym (puszka p. K. Borkowskiego) 1 zł. 55 ct., w Towarzystwie kredytowym ziemskiem (puszka p. Lachowskiego) 2 zł. 90 ct., w puszkach „Zjednoczenia“ z Janowa i Brzuchowic 1 zł. 9 ct. Razem znaleziono 34 zł. 29 ct.

Puszki do rozbicia zgłaszać należy do p. Kazimierza Pepłowskiego w gal. Kasie oszczędności.

— **W sprawie funduszu pensyjnego** urzędników i sług gal. Banku kredytowego, otrzymujemy z kancelaryi adw. kraj. dr. Władysława i dr. Tadeusza Goreckich, następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Sprawa funduszu pensyjnego urzędników i sług gal. Banku kredytowego jest od dłuższego czasu przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej, a omawianą jest częstokroć na podstawie dorywczych informacyj. Skutkiem tego też wyrodziło się z jednej strony zainteresowanie, lecz z drugiej zaniepokojenie opinii publicznej. To skłania mnie jako prawnego zastępcę tego funduszu udzielić w tej sprawie kilka słów wyjaśnienia.

Otóż kapitał, będący własnością wspomnianego funduszu, znajdował się w zarządzie i w przechowaniu galic. Banku kredytowego, jak tego wymagają statuta tego funduszu i jak to zresztą we wszystkich instytucyach finansowych jest w użyciu. Wobec czego kapitał ten stał się długiem tego Banku.

Skutkiem podjęcia likwidacyi galic. Banku kredytowego przez lwowską filię „Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu“ i w myśl układu między temi instytucyami zawartego, wszystkie bez wyjątku długi gal. Banku kredytowego mają najzupełniejsze pokrycie; wypłata też funduszu pensyjnego jest bezwzględnie zapewnioną i najmniejszej nie ulega wątpliwości.

Prócz tej bezwzględnej pewności, pomieniony fundusz pensyjny zabezpieczony został nadto na realnościach gal. Banku kredytowego, co znowu spowodowało z drugiej strony zwłokę w dokonaniu wypłaty. Z powodów bowiem czysto formalnej natury, które jednak prędzej czy później, ale również z zupełną pewnością muszą być usunięte, ekstabulacya tego funduszu nie tak rychło nastąpić może. Bez takiej zaś ekstabulacyi żaden dłużnik, temmniej żadna instytucya publiczna, zmuszona do zachowywania ściślejszych i surowszych formalności, wypłaty uskutecznić nie może.

W ten sposób zapłata niezawodna zawisłą jest tylko od przeprowadzenia zwykłych prawnych formalności.

Z poważaniem

Dr. Tadeusz Gorecki“.

Br. Józef Stutterheim. Na b. cmentarzu Gródeckim we Lwowie spoczywają od r. 1831 zwłoki ś. p. barona Józefa Stutterheima, generał-porucznika, który zmarł we Lwowie na cholerę, grasującą wówczas epidemicznie. Ś. p. Stutterheim wraz z małżonką spoczywa na cmentarzu Gródeckim pod jednym pomnikiem w pobliżu dzisiejszego Zakładu im. Bilińskich. Na pomnik ten zwrócił uwagę ś. p. hr. Schulenburg, zmarły z. r. we Lwowie komendant XI korpusu, a widząc opuszczony pomnik na zaniedbanym, starym cmentarzu, uczynił relacyę do c. k. Ministerstwa wojny z prośbą o kredyt na przeniesienie zwłok ś. p. Stutterheima i jego małżonki na cmentarz Łyczakowski. Ś. p. Stutterheim odznaczył się w bitwie pod Aspern (1809) na czele 9 pułku piechoty, tudzież w kampanii włoskiej r. 1814. Pogrzeb jego w r. 1831 odbył się z wielką paradą wojskową. Salwy armatnie dawała artylerya, ustawiona bateryami na wzgórzach po za Pełczyńskim stawem.

Przeniesienie zwłok z cmentarza Gródeckiego na cmentarz Łyczakowski odbędzie się dnia 12 b. m., w sobotę o godzinie 4 po południu. Konduktowi, który postępować będzie ulicami: Gródecką, Szeptyckich, Mickiewicza, Karola Ludwika, następnie przez plac Maryacki, Halicki, obok gmachu Komendy korpusu, dalej ulicą Piekarską na cmentarz, towarzyszyć będzie szwadron huzarów, z którego dwa oddziały przed rydwanem żałobnym, dwa oddziały zaś za orszakiem pogrzebowym. W orszaku wezmą też udział deputacye oficerów.

Na cmentarzu Łyczakowskim oczekiwać będą JE. głównodowodzący korpusu generał-porucznik Fiedler wraz z całą generalicyą. Przed bramą cmentarną ustawione będą dwie kompanie 30 p. p. z kapelą, które oddadzą zwłokom honory wojskowe.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie w sprawozdaniu swem z miesiąca lipca wykazuje, że udzieliło w tym miesiącu pomocy w 404 wypadkach, a to w dzień 273 razy, w nocy 131.

Służbę pełniło 13 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo 598.

— **Zjazd koleżeński.** Z Rzeszowa nam piszą: Dnia 18 lipca b. r. w Rzeszowie zjechali się uczniowie gimnazyum rzeszowskiego, którzy przed laty 25 składali maturę. Z 42 zjechało się 21 kolegów, 7 zmarło, a inni telegraficznie lub listownie usprawiedliwili swą nieobecność. Ci, którzy wcześniej przyjechali, 17 lipca wieczorem, pomodlili się przed Cudownym obrazem Matki Boskiej w kościele OO. Bernardynów, gdzie jako chłopięta co wieczora się modlili.

Dnia 18 rano odprawiono Msze żałobne i dziękczynne przez kolegów księży w kościele gimnazyalnym. Do Mszy koledzy świeccy kolegom księżom ministrowali. Po nabożeństwie zebrali się wszyscy uczestnicy w gimnazyum z dwoma swymi b. profesorami: p. prof. Świstunem i p. prof. Łokietkiem, którzy przy maturze egzaminowali.

Prof. Świstuń gorącemi słowy przemówił z katedry i dając wyraz tej serdecznej łączności, jaka b. uczniów i profesorów tego zakładu wychowawczego ze sobą wiązała, wspomniał o dawnych kolegach i uczniach, dziękował za pamięć i pietyzm dla zakładu i zakończył, życząc zebranym błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia.

Po odczytaniu katalogu przez p. prof. Świstunia przemówił imieniem kolegów ks. Walenty Wołcz, wyrażając wdzięczność b. przewodnikom za ich bogobojne, umiejętne i przyjacielskie kierownictwo. Zwrócił się następnie do kolegów, dziękował im za zachowanie dotychczasowej łączności koleżeńskiej, wzywał do dotrzymania dalszego nierozerwalnego węzła przyjaźni i życzył pomyślności w dalszej pielgrzymce życiowej.

W końcu przemawiał jeszcze prof. Świstuń z podzięką i życzeniami.

Po śniadaniu udali się uczestnicy zjazdu do zakładu fotograficznego, gdzie się fotografowali w grupie. Następnie zwiedzono miasto i cmentarz, gdzie spoczywa b. katecheta gimnazyalny ks. Feliks Dymnicki, twórca bursy gimnazyalnej i nieodżałowany profesor.

Podczas wspólnego obiadu w cukierni Schumachera, przemawiali: prof. Swistuń, ks. Walenty Wołcz, ks. Falęcki i w. i.

Po serdecznych przemówieniach rozeszło się grono dawnych kolegów z przyrzeczeniem wzajemnem, że po 5 latach znowu zjazd w Rzeszowie nastąpi. W następnym roku ma się odbyć ogólne zebranie kolegów z rodzinami u kolegi Suryna w Krośnie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Kopystyńska, żona towarzysza sztuki drukarskiej, w 47 roku życia;

Zdzisław Leszczyński, b. inżynier kolei, w 47 roku życia;

Adam Gostyński, oficyalista prywatny, w 39 roku życia;

Władysław Kozłowski, literat, rodem z Żytomierza, w zakładzie Domsa we Lwowie, przeżywszy lat 67.

— **Z Niska** donoszą do *Czasu*, że hr. Elżbieta Rességuier wyjechała w tych dniach do Riedenburga, aby wstąpić jako nowicyuszka do tamtejszego klasztoru Sacré-Coeur.

— **W Hrebenowie** w sali pensyonatu p. S. Glińskiego odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu na cel dobroczynny koncert p. E. Fiedlera, skrzypka, członka Towarz. filharmonicznego w Bostonie, ze współudziałem członków Tow. muzycznego samborskiego. Krzesło 1 zł., wstęp 50 ct.

Pociąg ze Lwowa przychodzi do Hrebenowa o godz. 10 rano i o 1 po południu — odchodzi zaś z Hrebenowa o godz. 6 min. 30 wieczorem (czas kolejowy).

Nadarza się zatem wygodna sposobność odbyć wycieczkę do uroczego Hrebenowa, a zarazem posłuchać gry artysty.

— **Ofiara obowiązku.** Z Celowca donoszą do *Fremdenblattu*, że komendanta posterunku żandarmeryi Stockera, który ścigał jakiegoś złodzieja, znaleziono na drodze między Greifenburgiem a Weissensee — bez życia. Ciało jego, a zwłaszcza głowa, były niemiłosiernie okaleczone razami, pochodzącymi od noża. Obok zwłok żandarma znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, który padł skutkiem postrzału. Zdaje się, że Stocker stoczył walkę z włóczęgą, który napadł na niego z nożem; Stocker zastrzelił go, ale sam padł skutkiem ran w głowie.

— **Zapis.** Z Buczacza donoszą do *Dila*, że zmarł tam Jan Oberc, emer. kapitan obrony krajowej, stanu wolnego, w 65 roku życia, który cały swój majątek 40.000 zł. zapisał na zapomogi dla ubogich uczniów wyznania chrześciańskiego obu narodowości, uczęszczających do szkół ludowych i gimnazyum w Buczaczu.

— **Miód jako lek.** Uniwersytet warszawski otrzymał od Towarzystwa pszczelniczego w Petersburgu propozycyę, aby w szeregu tematów ogłosił temat o pożytku i szkodliwości miodu w lecznictwie. Sprawę tę poruszono z tego powodu, że miód, zbierany z niektórych roślin, ma szkodliwe dla zdrowia własności.

— **Curiosum.** W warszawskiem *Słowie* czytamy: „Angielskie i niemieckie pisma, nawet specyalne, poświęcone sprawom sceny i estrady, nie chcą absolutnie uwierzyć w ślub naszego mistrza Paderewskiego. Zaprzeczają uporczywie, jakoby Paderewski wziął ślub.... w Moskwie. Jakiś „dobrze poinformowany“ angielski organ muzyczny skomponował sobie nawet niesmaczny interview z Paderewskim. W „rozmowie“ tej, która odbyła się niezawodnie.... na księżycu, mistrz, przedstawiony jako mistyk skończony, zapewnia angielskiego interviewiera, że „nigdy żenić się nie myśli“. Na uniewinnienie tych osobliwych „rewelacyj“ trzeba przypomnieć, że pojawiają się one w porze wężów morskich i tłumnego ciągu kaczek.... dziennikarskich“.

— **Polacy w Ameryce.** W Chicago, jak czytamy w tamtejszych pismach polskich, mianowany został prof. dr. Kutlewski dyrektorem biblioteki miejskiej. Urząd to bardzo zaszczytny, powoływani nań bywają ludzie wysoko wykształceni i znani w szerokich kołach obywateli miasta. P. Kutlewski, dotychczowy profesor gimnazyum w Chicago, pochodzi z Ks. Poznańskiego. W Ameryce bawi p. Kutlewski od r. 1886 i złożył w „Chicago College Pharmacy“ celujący egzamin.

Starokatolicki niby-biskup Kozłowski w Chicago zaskarżył *Dziennik Chicagowski* o obrazę honoru, a mianowicie o to, że dziennik ten przed niejakim czasem nazwał go renegatem, zdrajcą, oszustem, mordercą dusz i t. p. W przeszłym tygodniu w kryminalnym sądzie przed sędzią Gary w Chicago odbył się proces. Sędzia, po wysłuchaniu obydwóch stron orzekł, że przezwiska, jak: renegat, zdrajca, oszust, morderca dusz, nie mogą obrażać Kozłowskie-

go, bo są one zupełnie zasłużone i odpowiednie dla człowieka, który w rzeczywistości zdradził Kościół katolicki.

— **Katastrofy na morzu.** Dnia 28 z. m. zatonął w drodze z Hamburga do Szwecyi żaglowiec „Jupiter“, napełniony drzewem; kapitan i dwóch majtków utracili życie, reszta, jedenastu majtków, ocalała.

Dnia 29 z. m. zatonął pod Wara parowiec „Christiansborg“, który wypłynął z Kopenhagi; i tu kapitan padł ofiarą, a razem z nim pewien Anglik. Resztę pasażerów i wszystkich majtków zdołano ocalić.

— **Zwycięzcy oceanu.** Niewyczerpani są Amerykanie w pomysłach sportowych. Nowy pomysł odróżnia się tem, że w myśl najświeższych zapewne meetingów kobiecych, uwzględniono w śmiałem przedsięwzięciu udział chciwej wrażeń „miss“ z za oceanu. Pomysł przypomina jedną z pierwszych i najlepszych prac naszego Vernego polskiego, p. Umińskiego p. t.: „Zwycięzcy Oceanu“. W interesującej tej fantazyi rozgrywa się rodzaj pojedynku amerykańskiego podczas podróży, drobną łodzią, przez Ocean Spokojny z wybrzeży Kalifornii aż do brzegów Azyi. Podróże przez Atlantyk w łodzi, że wspomniemy tylko ryzykowną podróż Boytona, powtarzały się niejednokrotnie, ale nowością jest bezwątpienia wędrówka pięknej miss amerykańskiej po rozbujałych falach Oceanu w kruchej łodzi.

Łódź ta, zaopatrzona w maszt i ożaglowanie, mierzy długości ogółem 12 stóp wzdłuż linii grzbietowej. — Dowódcą maleńkiego okręciku jest śmiały Amerykanin kapitan William Andrews, który już czterokrotnie zmierzył szerokość Atlantyku w otwartej łodzi. Obecna jest piątą podróżą, urozmaiconą w ten sposób, że przedsiębiorczy Amerykanin przygotował łódź swoją do zabrania pasażera, którym jest śmiała żeglarka miss Belle Shane z Morristownu. Wyruszyli oni w drugiej połowie lipca z Atlantic-City i spodziewani są w tym czasie u wybrzeży Anglii w Fayale, zkąd udadzą się następnie do Francyi.

— **Nasze służące.** Pani Helena najmuje nową służącę:

— Ależ, moja kochana — powiada — skoro sama przyznajesz, że niewiele umiesz, więc też i zasługi powinnaś brać niższe.

— A to dla czego? Juści niewiele umiem, ale też i wszystko będzie dla mnie trudniejsze! — odcina się rezolutnie Kasia.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tannhäuser“ w Warszawie. Trupa lwowska wystawiła w poniedziałek w Warszawie operę Wagnera „Tannhäuser“, nie graną w Warszawie od czasu ostatniego w niej występu p. Bandrowskiego w teatrze Letnim przed laty zdaje się 11 lub 12. *Słowo* warszawskie pisze: „Jest to jedna z najprzystępniejszych oper Wagnera, gdyż melodyjna; rolę tytułową śpiewał ten sam tenor p. Bandrowski, ale nie ten sam artysta, bo dojrzalszy, wytrawniejszy — nic więc dziwnego, że do gmachu cyrkowego pospieszyły tłumy, w tem przekonaniu, że będą miały ucztę artystyczną, jakich mało, bo chórów opera wymaga śpiewaków wybornych, chórów licznych i doskonałych, wystawy bogatej, to przecież wszyscy byli przekonani, że teatr lwowski da to wszystko, bo wyrobił sobie kredyt u publiczności warszawskiej poszanowania sztuki i sumienności. Nie doznano zawodu. Uwerturę przyjęto rzęsistymi oklaskami, które słusznie należały się Henrykowi Jareckiemu za to, że na czele orkiestry lwowskiej, wzmocnionej przygodnie siłami warszawskiemi, tak tę uwerturę wykonał. Dzielny to kapelmistrz-artysta, pracowity dyrektor opery“.

Z wielkiem uznaniem wyraża się następnie recenzent zarówno o p. Bandrowskim, o którym pisze, że „porwał siłą wyrazu, deklamacyą, grą i spiewem“, — jak też o innych artystach. Partyę Elżbiety śpiewała pani Kasprowiczowa, Wenerą była p. Bohussówna, Wolframem pan Szymański, piosnkę pasterza odśpiewała pani Skalska. Rolę Hermana wykonał p. Jeromin.

Sędziwy fortepianista, Antoni Kątski, koncertował niedawno w Moskwie z ogromnem powodzeniem. Pisma miejscowe zawierają najpochlebniejsze zdania o grze znakomitego wirtuoza.

Wraz z nestorem fortepianistów polskich, występował jego bratanek, p. Zygmunt Kątski, uzdolniony wiolonczelista, któremu rokują świetną przyszłość.

Gerhard Hauptmann wykończa między innemi utwór dramatyczny „Kunigunde vom Schloss Kynest“. Dramat ten jest osnuty na tle legend szlakich. Płodny pisarz wykończa nadto dramaty „Helios“ i „Elgi“, przerabia „Floryana Geyera“ i obmyśla nowy dramat „Situll-Hassan“. W tym ostatnim przeznacza wielką rolę dla słynnej Sormy.

Najnowsza opera Mascagniego „Le Maschere“ (Maski), będzie wystawiona w nadchodzącym sezonie równocześnie w Wenecyi i Rzymie. Obecnie twórca popularnej „Rycerskości wieśniaczej“ zamierza przystąpić do komponowania nowej partycyi, do której przyrzekł dostarczyć mu libretta słynny beletrysta włoski Gabryel d'Annunzio. Treść ma być zaczerpnięta z powszechnie znanej epopei Ariosta „Orlando furioso“.

Paweł Heyse, znany poeta niemiecki, zachorował na zapalenie płuc.

„Przegląd prawa i administracyi“ (redaktor prof. dr. Till) w zeszycie ósmym z r. b. zawiera: a) Rozprawy i recenzye: „O zaręczynach w prawie austryackiem“, napisał dr. Stanisław Dniestrzański. — „O egzekucyi należytości skarbowych“; rezultaty praktyki sądowej zebrał dr. Józef Horszowski. — „Naruszenie czci a obraza wedle teoryi i ustawodawstwa austryackiego“, napisał dr. Alfred Jendl. — „Statut czeladzi kupieckiej krakowskiej z XVII wieku“, podał Zbigniew Pazdro. — „Stosunek werdyktu ławy przysięgłych do wyroku sądowego“, napisał dr. M. Allerhand. — Zapiski literackie.

b) Część praktyczna: Praktyka cywilno-sądowa. — Praktyka karno-sądowa: Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Artura Tilla. — Praktyka administracyjna: Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dr. Artura Tilla.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gorzelników polskich.

W sali chemii ogólnej w gmachu laboratoryum szkoły Politechnicznej we Lwowie odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem p. Antoniego Jenika walne zgromadzenie „członków Towarzystwa gorzelników polskich“.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego za rok 1898/9, p. B. Jaworski przedłożył rezygnacyę p. Kazimierza Hordyńskiego z godności prezesa Towarzystwa. Zebranie przyjęło rezygnacyę dopiero po wyjaśnieniu p. Jaworskiego, iż p. Hordyński stanowczo się tej godności zrzeka, i uchwaliło przez aklamacyę: mianować p. Kazimierza Hordyńskiego „dożywotnim honorowym prezesem Towarzystwa“ i wyrazić mu cześć, uznanie i podziękowanie za jego zabiegi i skuteczną pracę, jako jednemu z założycieli Towarzystwa, a również tak samo za jego 12-letnie przewodniczenie Towarzystwu i założenie, jakoteż redagowanie czasopisma *Gorzelnik*.

Następnie zatwierdziło walne zgromadzenie nadal dotychczasowych członków zarządu, a w miejsce p. Hordyńskiego wybrało p. Andrzeja Cholewińskiego członkiem zarządu. Obecny skład zarządu jest następujący: Antoni Jenik, przewodniczący; Jan Domański, zastępca przewodniczącego; Bolesław Jaworski, członek zarządu i skarbnik; Jan Ihnatowicz, członek zarządu; Andrzej Cholewiński, członek zarządu.

W dalszym ciągu zebrania przewodniczący zainterpelował delegatów Towarzystwa, a mianowicie pp. Jana Ihnatowicza i Wiktora Syniewskiego, zamianowanych przed 4 laty przez walne zgromadzenie dla przyprowadzenia do skutku utworzyć się mającej „Stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelnianego“ przy laboratoryum szkoły Politechnicznej we Lwowie i prosił ich o powiadomienie o ile ta sprawa naprzód postąpiła?

W nieobecność p. Ihnatowicza, wyjaśnił p. Syniewski, że sprawa ta dlatego dotąd nie załatwiona, ponieważ Wydział krajowy oświadczył, iż tylko wówczas udzieli subwencyi na założenie „stacyi“, jeżeli Rząd do tego również taką samą kwotą się przyczyni.

Sprawozdanie przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości i uprosiło delegatów o poczynienie kroków imieniem Towarzystwa, jakie się okażą potrzebne, by taką stacyę doświadczalną dla dobra i postępu gorzelnictwa krajowego uzyskać.

Następnie p. przewodniczący postawił wniosek, aby celem częstszego zbierania się członków Towarzystwa, częstszej wymiany myśli, poglądów i doświadczeń, urządzane były obowiązkowe zebrania w okręgach, które zarząd wyznaczy, gdyż tym sposobem i to bez większych utrudnień i kosztów odbywać się będą zjazdy członków Towarzystwa tylo razy do roku, ile będzie okręgów. Natomiast zarząd będzie zwoływał walne zgromadzenie tylko wtenczas, kiedy to za konieczne uzna.

Wniosek ten uchwalono, poczem przewodniczący zdał relacyę walnemu zgromadzeniu z poruczonego zarządowi Towarzystwa w zeszłym roku wniosku o wyjednanie subwencyi dla wydelegowania 3 członków Towarzystwa na wystawę paryską w roku 1900 i oznajmił, że starania te nie odniosły pożądanego skutku, gdyż tak na petycyę do Wydziału krajowego, jak też na następnie wniesioną drugą petycyę do Sejmu Wydział kraj. odpowiedział odmownie.

Na to zauważył jeden z członków, że petycya ta nie mogła być w Sejmie załatwioną, a to z tego powodu, że za późno ją wniesiono, mianowicie wtenczas, kiedy w Sejmie budżet był już uchwalony i wniósł, aby jeszcze raz, lecz zawczasu, podać prośbę do Sejmu o tę subwencyę — a to tem bardziej, że zwiedzenie takiej wystawy może przynieść znaczną korzyść naukową naszemu gorzelnictwu.

Po wyczerpującej dyskusyi walne zgromadzenie uchwaliło ten wniosek przez aklamacyę i poleciło go zarządowi.

Oprócz tego poleciło walne zgromadzenie zarządowi, aby wniósł petycyę do Wydziału krajowego z prośbą o wyznaczenie stałej rocznej subwencyi w kwocie 100 zł. dla wydelegowania co raz to innego gorzelnika w celu zwiedzania gorzelń zagranicznych i obznajomienia się z ich urządzeniami i manipulacyą.

W dalszym ciągu narad wniósł p. Syniewski, aby Towarzystwo gorzelników polskich w celu podniesienia wiedzy swych członków, postarało się o urządzenie „powszechnej polskiej wystawy gorzelnianej“ we Lwowie w roku 1901.

Po dłuższej i wyczerpującej dyskusyi, walne zgromadzenie przyjęło jednogłośnie ten wniosek i poleciło zarządowi, aby się przeprowadzeniem tej sprawy zajął.

W końcu nastąpiła „pogadanka naukowa“, wśród której wyrażono między innemi życzenie, aby gorzelniczy więcej, niż dotąd, posyłali *Gorzelnikowi* uwag swych i spostrzeżeń z praktyki.

— **W sprawie gorzelń.** Poseł hr. Klemens Dzieduszycki, ogłasza następujący komunikat: „Czyniąc zadość żądaniom, proszę właścicieli nowych gorzelń, aby raczyli: jak najliczniej przybyć do Lwowa i zejść się u podpisanego w hotelu Imperial, w dniu 18 sierpnia (piątek) o 3 godzinie po południu.

Klemens Dzieduszycki“.

Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa. VIII. losowanie 4-procentowej obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa odbyło się dnia 1 sierpnia 1899 r. Wylosowano: Ser. A. po 10.000 koron nr. 119, 654; ser. B. po 5.000 koron nr. 190, 533; ser. C. po 1.000 koron nr. 123, 273, 369, 673, 1084, 1346, 1679, 1695, 2004, 2278, 2349, 3066, 3078, 3844, 3943; ser. D. po 200 koron nr. 67, 560, 645, 1608, 2004, 2512, 2588, 3488, 3546, 3786; płatne 1 listopada.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas: Ser. C. nr. 733, 414, 620; ser. D. nr. 675, 1382, 1990, 1391.

W Łańcucie założono w tych dniach Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych. Na pierwszem walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 7 sierpnia, pod przewodnictwem hr. R. Potockiego, stwierdził komisarz rządowy wpłatę kapitału 100.000 złr., poczem przystąpiono do wyboru rady zawiadowczej i komisyi rewizyjnej.

Do rady zawiadowczej, złożonej z 7 osób wybrano: pp. Onufrego Ambroziewicza, dr. Henryka Dymidowicza, Władysława Jurka, Marcina Szulca, Alojzego Telczyńskiego, Antoniego Zabielskiego i Bolesława Żardeckiego.

Do komisyi rewizyjnej złożonej z 3 członków wybrani: pp. Wacław Jaworski, Jakób Krzan i Jan Kobek. Walne zgromadzenie upoważniło radę zawiadowczą do zakupna od Towarzystwa produkcyjnego i handlowego parowej przędzalni, połączonej z zakładem apretury sukna w Rakszawie, jak również wszelkich zapasów surowego materyału i gotowych wyrobów. Spółka akcyjna przyjęła na siebie obowiązek dostarczenia surowych materyałów w zamian za gotowe wyroby krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie i tkackiej w Łańcucie. Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej, na którem wybrano prezesem Towarzystwa p. Bolesława Żardeckiego, zastępcą prezesa p. Ambroziewicza.

Wiedeń, 10 sierpnia. Spirytus 21·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·70 spokojnie.

Wiedeń, 10 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·59 do 8·60, na wiosnę 1900 roku 8·87 do 8·98, żyto na jesień 7·04 do 7·05, na wiosnę 1900 roku 7·28 do 7·30, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·02 do 5·03, na maj-czerwiec 1900 r. 5·65 do 5·67, owies na jesień —·— do —·—, rzepak na wrzesień-październik 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: pewna.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 10 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·49 do 8·50, na kwiecień 1900 roku 8·79 do 8·80, żyto na październik 6·71 do 6·73, kukurudza na sierpień 4·65 do 4·66, na maj r. 1900 4·76 do 4·78, owies na październik 5·36 do 5·38, rzepak na sierpień 12·20 do 12·30.

Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: chłodno.

Berlin, 10 sierpnia. Banknoty austryackie 169·90. Spirytus 43·10.

Frankfurt, 10 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 243·90, koleje państwowe150·10, Alpiny —·—, Disconto 196·50, Laura 206·50.

Paryż, 10 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·67. Mąka 42·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·05 do 14·20, loco Ołomuniec 13·15 do 13·25, loco Berno-Wiedeń 13·15 do 13·25, za październik i grudzień loco Aussig 12·65 do 12·70, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½, do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·20 do 22·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 sierpnia. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił we wtorek wieczorem z Paryża do Wiednia.

Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Gracu, że Namiestnictwo styryjskie nie przyjęło do wiadomości wyboru funkcyonaryusza gminy starokatolickiej w Gracu, motywując to tem, iż gmina taka nie ukonstytuowała się jeszcze w myśl wymagań ustawy. W skutek tego zakazało też Namiestnictwo powołanemu z Wiednia wikaryuszowi sprawowania w Gracu funkcyj duchownych. Starokatolicy z Gracu, jak donosi *Neue Fr. Presse*, zamierzają wobec tego przejść na wyznanie ewangielickie.

Grazer Volksblatt zajmuje się w artykule wstępnym kwestyą zwołania Rady państwa. Dziennik ten sądzi, iż nie ma wątpliwości, iż Rada państwa zebrać się musi z końcem września lub z początkiem października. Kwestya polega w tem tylko, na co przydać się może zwołanie ponownej sesyi. Tak, jak dziś sprawy stoją, trudno przypuścić, aby sesya miała jakiś pozytywny rezultat, chociaż swoją drogą nie jest wykluczonem, iż sytuacya rychło może się zmienić. Na każdy wypadek, twierdzi dziennik, Rząd winien zrobić próbę, aby przynajmniej okazać swoją dobrą wolę i udowodnić wobec świata, kto właściwie podkopuje parlamentarne życie w Austryi.

Slovenski Narod donosi, że w Gorycyi w jesieni otwartem będzie katolickie gimnazyum włoskie.

Wiedeński *Wiener Tagblatt* i berlińska *Kreuz Ztg.* donoszą, że kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe przybędzie dnia 25 sierpnia do Ausse, gdzie między 25 a 30 sierpnia odbędzie się zjazd ks. Hohenlohego z P. Ministrem hr. Gołuchowskim.

W Morawskiej Ostrawie odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem uchwalono domagać się założenia szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym. Język czeski i niemiecki mają być w szkole tej nadobowiązkowymi.

W Budapeszcie zanosiło się znowu na pojedynek, który wszakże nie przyszedł do skutku. Wyzywającym był dawniejszy prezes gabinetu baron Banffy, wyzwanym hr. Eugeniusz Zichy. O zajściu, które o mało co niestało się powodem honorowej rozprawy, tak opowiadają miejscowe dzienniki:

W zeszłym tygodniu, w pewnem towarzystwie na terasie klubu magnatów, mówiono o baronie Banffym. W towarzystwie tem znajdowali się również poseł Geza Polonyi i sekretarz stanu w ministerstwie handlu Dezydery Groman. Kiedy Polonyi w ciągu rozmowy wyraził się uwłaczająco o Banffym, oświadczył mu Groman, że uwiadomi o tem nieobecnego byłego prezydenta ministrów. Na to odpowiedział Polonyi, że opowiedzianą przed chwilą historyę słyszał od hr. Zichyego. Wobec tego, baron Banffy posłał temu ostatniemu swoich świadków. Po wyjaśnieniach wszakże danych ze strony Zichyego, który oświadczył, że uważa barona Banffyego za człowieka nieposzlakowanego honoru, sekundanci obu stron spisali protokół i uznali sprawę za honorowo załatwioną.

Jak już wiadomo, rząd saski wydał rozporządzenie do podwładnych sobie władz, aby, w korespondencyi z władzami węgierskiemi, niemieckie miejscowości w Siedmiogrodzie, wymieniali tylko po niemiecku, a nie po węgiersku.

Prasa budapeszteńska w tonie bardzo ostrym omawia to rozporządzenie, które nazywa nielojalnem wobec zaprzyjaźnionego mocarstwa. Sprawa zmiany nazwisk miejscowości w Siedmiogrodzie jest już stanowczo rozstrzygnięta, a rząd saski postępuje nielojalnie, podsycając w ten sposób opór poddanych węgierskich narodowości niemieckiej. Niektóre dzienniki wzywają poczty węgierskie, aby w razie, gdyby podobne posyłki z Saksonii nadchodziły, odsyłały je z dopiskiem, że taka miejscowość nie jest znaną.

Cesarz Wilhelm powołał onegdaj do swojej rezydencyi w Wilhelmshöhe wiceprezesa gabinetu pruskiego p. Miquela. Fakt ten wywołuje różne kombinacye, wiążące się z ustawą kanałową. Jeden z korespondentów berlińskich zapewnia, że ministerstwo stanu na sobotniem posiedzeniu uchwaliło zaproponować cesarzowi, aby zgodził się na odroczenie ustawy do chwili „stosowniejszej". Przeczy temu *National Ztg.*, która twierdzi, że ministerstwo zajmowało się w sobotę tylko nagłemi sprawami dyscyplinarnemi.

Dzienniki berlińskie, potwierdzające wiadomość o nadaniu przez cesarza Wilhelma ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu hrabiemu Münsterowi tytułu książęcego, upatrują w tem wyniesieniu odszczególnienie za zasługi, które hr. Münster położył około wytworzenia lepszych stozunków między Niemcami a Francyą.

Hr. Jerzy Herbert Münster, urodzony w roku 1820 w Londynie, jest synem znanego ze swojej działalności na kongresie wiedeńskim ministra hanowerskiego. Po aneksyi w roku 1866 Hanoweru, wstąpił hr. Münster do służby pruskiej i brał żywy udział w życiu politycznem Prus a następnie cesarstwa niemieckiego. W roku 1873 został mianowany ambasadorem niemieckim w Londynie, a od roku 1885 stoi na czele ambasady w Paryżu.

Wychodzący w Turynie *Corriere* twierdzi, iż mocarstwa trójprzymierza w tych dniach podpiszą protokoły konferencyi pokojowej wraz z dołączonemi trzema konwencyami i deklaracyami.

Rossyjski poseł w Pekinie wystosował do rządu chińskiego notę z powodu doniesień o traktacie przymierza, który ma być zawarty między Chinami i Japonią. Nota rossyjska zaznacza, że zawarcie takiego sojuszu wywarłoby w Rossyi bardzo złe wrażenie i mogłoby pociągnąć za sobą groźne dla Chin następstwa.

Dzienniki donoszą z Rzymu, że w skutek wielkich upałów, jakie w Rzymie od dłuższego czasu panują, Papież zasłabł. Ojciec św. zemdlał w ostatnich dniach kilka razy. Dr. Lapponiego, który bawi na wsi, wezwano telegraficznie do powrotu.

W rzymskiej Konsulcie t. j. w urzędzie spraw zagranicznych, zapewniają, że pogłoski o zamierzonej jakoby podróży prezydenta ministrów włoskich, gen. Pelloux, do Berlina nie mają podstawy.

Nowy gabinet belgijski, jak zapewniają dzienniki, zajmie się zaraz wypracowaniem proporcyonalnej ustawy wyborczej i przedstawi ją parlamentowi dnia 16 b. m. Po uchwaleniu reformy, parlament będzie rozwiązany, a nowe wybory, już na podstawie nowej ustawy, odbędą się w październiku.

W skutek utworzenia nowego gabinetu i przyjęcia przezeń zasady proporcyonalnego systemu wyborczego, w stronnictwie katolickiem zarysowały dwa kierunki. Licząca 40 posłów grupa Woestea zamierza zwalczać system reprezentacyi proporcyonalnej. Ponieważ pozostała część konserwatystów nie stanowi większości w Izbie, de Semt de Nayer musi postarać się o pomoc któregoś ze stronnictw liberalnych. W każdym razie gabinet znajdzie dostateczne poparcie w parlamencie.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, francuski minister spraw zagranicznych Delcassé przyjął w Petersburgu korespondenta *Tempsa* i upoważnił go do ogłoszenia ważnych oświadczeń. Minister francuski oświadczył najpierw stanowczo, że wszelkie wersye podane przez prasę o celach i powodach jego podróży, są nieprawdziwe. „Wczoraj — mówił Delcassé — przez cały ciąg rozmowy mojej, z hrabią Murawiewem nie wspomnieliśmy ani razu chociażby jednem słówkiem o obecnych stosunkach politycznych we Francyi. Przyjazd mój jest tylko rewizytą, widać z tego jednak, że przymierze francusko-rossyjskie dalekiem jest od osłabnięcia. Petersburg przybywał niejednokrotnie do Paryża, więc obecnie Paryż go rewizytuje. Zwołana z inicyatywy cara Mikołaja konferencya pokojowa w Hadze dała sposobność do stwierdzenia wspólności poglądów obu państw, bo od pierwszego dnia do ostatniego, nie zdarzył się ani jeden wypadek choćby najmniejszego cienia nieporozumienia. Możesz pan to głośno w mojem imieniu oświadczyć. Stosunki Francyi z Rossyą nie były nigdy tak ścisłymi, serdecznymi i pełnymi wzajemnej ufności, jak obecnie".

Na miejsce generała Négrier mianowany został członkiem najwyższej rady wojennej francuskiej, generał Pierron, komendant 7 korpusu.

Z Pretoryi telegrafują, że *volksraad* odrzucił wprawdzie propozycyę ustanowienia mięszanej komisyi, zresztą gotów jest jednakże do przyjęcia propozycyj rządu angielskiego. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma.

Pisma portugalskie donoszą, że Anglia zapewniła sobie na przypadek wojny z Transvaalem poparcie ze strony Portugalii. Lizboński *Secolo* pisze: „Co mówią o przejściu wojsk angielskich przez nasze ziemie w Afryce południowej, nie jest zmysłem, lecz prawdą. Niemniej prawdą jest i to, że Anglia gromadzi na naszej wyspie Inyach materyały wojenne." Republikański dziennik portugalski *Vox publica* potwierdza tę wiadomość i dodaje: „Sympatye nasze są po stronie Transvaalu, a nie po stronie Anglii. Ale Boerom to nie pomoże. Nie słychać nawet, aby Transvaal ubiegał się o naszą sympatyę. Widocznie nie dba o to. Łatwo zrozumieć, że wojska nasze, wysłane do Laurenzo Marques, mają poprzeć stronę silniejszą. Są zresztą jeszcze inne oznaki, stwierdzające domysł, że Anglia zapewniła sobie pomoc Portugalii." Najcenniejszą przysługą rządu lizbońskiego będzie pewno pozwolenie na wolne przejście wojsk angielskich przez terytoryum portugalskie, od zatoki Delagoa na Transvaal.

Na tej drodze Anglia dotrze do Boerów łatwiej i bezpieczniej niż drogą na Przylądek. Od południa utrudniają pochód wzgórza Amajuby i Krügersdorp, pamiętne straszliwą klęską Anglików w wojnie o niepodległość Transvaalu. Nie ulega jednak wątpliwości, że Transvaal zna zamiary Anglików i przygotuje się na ich przyjęcie również od strony morza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował kanonika rzym.-kat. kapituły w Przemyślu ks. Jakóba Fedorkiewicza scholastykiem tejże kapituły.

Wiedeń, 10 sierpnia. Wczorajszej nocy oberwała się chmura na przestrzeni pomiędzy Bernem morawskiem a Stirlitz, przyczem część nasypu kolejowego się obsunęła na pewnej linii kolejowej. Wykoleiła się lokomotywa i dwa wagony jednego z pociągów towarowych. Mimoto przerwy w komunikacyi nie było, gdyż zarządzono w tem miejscu przesiadanie się podróżnych i przenoszenie pakunków. Katastrofa wspomniana nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Wiedeń, 10 sierpnia. Prognoza stacyi meteorologicznej dla Galicyi na jutro opiewa: „Chmury się rozpraszają, ciepło, skłonność do burz".

Wiedeń, 10 sierpnia. Niemiecko-narodowcy urządzili wczoraj przed lokalem Stalehnera, który od czasu uroczystości sokolskich jest przez nich bojkotowany, milczącą demonstracyę przeciw bankietowi, odbywającemu się tam z okazyi wiecu cukierników. Demonstranci przybyli w znacznej liczbie i spacerowali po przeciwległym trotoarze, zachowując się jak najspokojniej. W końcu rozeszli się. Policya nie miała powodu do interweniowania.

Igława, 10 sierpnia. Namiestnictwo morawskie zasystowało powziętą przez kollegium tutejszej reprezentacyi miejskiej jednogłośną uchwałę przeciw §. 14, a to z powodu, że ta uchwała kollegium sprzeciwia się artykułowi 13 ustaw zasadniczych, oraz przekracza zakres działania wydziału rady miejskiej.

Calea, 10 sierpnia. Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika słoweńskiego filologa Oblaka. Na uroczystość tę przybyło przed kilku dniami 200 studentów czeskich. Mów na uroczystości nie było żadnych albowiem władze zabroniły ich wygłoszenia. Podczas obchodu, niemieccy narodowcy urządzili hałaśliwą demonstracyę przed narodowym domem słoweńskim, jednakże ucichli natychmiast kiedy cofnięto powiewającą z narodowego domu słoweńską chorągiew. Na ulicy przyszło następnie do bójki, której rezultat był taki, że jeden Niemiec został zraniony a dwu Słoweńców aresztowano. Około 100 studentów czeskich wkroczyło do miasta wśród demonstracyjnych śpiewów, na co ze strony Niemców poczęto im wygrażać kijami. Władze zarządziły stosowne środki ostrożności celem przeszkodzenia ewentualnym dalszym demonstracyom.

Berlin, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Dzienniki omawiają szeroko podróż francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcasségo do Petersburga. Piszą prawie wszystkie zgodnie, iż Delcassé pojechał dla tego do Petersburga, aby przekonać cara, iż nietylko jako monarcha, ale i jako człowiek ma najuroczystsze względem Francyi zobowiązania — i powinien wytrwać w swej dotychczasowej polityce.

Berlin, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Ministerstwo wojny zatwierdziło plany wybudować się mającej strzelnicy artyleryi w Biedrusku, w W. Księstwie Poznańskiem. Strzelnica zajmie obszar 26 morgów pola; linia strzałowa nawprost wynosić ma 10 kilometrów.

Berlin, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Cesarz Wilhelm weźmie udział w uroczystości otwarcia kanału Dortmund-Ems. Przybędzie do Dortmundu dnia 11 b. m. W uroczystości wezmą też udział ministrowie Miquel i Thiellen.

Berlin, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Z Moskwy przybyła do Friedrichsruhe deputacya tamtejszej kolonii niemieckiej, aby złożyć wieniec na grobie Bismarcka.

Berlin, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Projektowaną w tym roku dwutygodniową podróż cesarza Wilhelma do Anglii, ma poprzedzić zjazd cesarza niemieckiego z carem Mikołajem. Termin i miejsce spotkania obu cesarzy będą niebawem ogłoszone. Podróż cesarza niemieckiego do Anglii — jak donoszą dzienniki — nie pozostaje w żadnym związku z polityką.

Hamburg, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Na dwa i pół roku więzienia skazany został b. kasyer stowarzyszenia robotników okrętowych, nazwiskiem Stolen, który w 41 wypadkach sprzeniewierzył przeszło 4000 marek.

Warszawa, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Ministerstwo oświaty oznaczyło liczbę uczni, jaka może być przyjętą na uniersytet warszawski w sposób następujący: na wydział prawniczy może być przyjętych 150 studentów, na wydział lekarski 100, na matematyczny 60, na przyrodniczy 40.

Petersburg, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim hr. Lüders, mianowany został wicegubernatorem piotrkowskim.

Petersburg, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło prace nad przejrzeniem przepisów prawodawczych, normujących byt ludności wiejskiej pod względem prawnym i ekonomicznym.

Petersburg, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Wczoraj o godz. 12 w nocy wybuchnął pożar w gmachu korpusu kadetów marynarki. Ogień przeniósł się na pobliski gmach obserwatoryum, który znacznego doznał uszkodzenia. Dzięki energicznej czynności straży pożarnej, ogień zlokalizowano.

Petersburg, 10 sierpnia. Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé wyjechał z powrotem do Paryża.

Moskwa, 10 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Wczoraj otwarto tutaj uroczyście wystawę pszczolarską.

Belgrad, 10 sierpnia. Proces przeciw sprawcom zamachu morderczego na króla Milana odroczono na dni 20.

Dwór królewski wyjeżdża do Niszu.

Paryż, 10 sierpnia. Pan Minister handlu br. Di Pauli przyjął francuskiego generalnego komisarza dla wystawy wszechświatowej, Picarda. Następnie w towarzystwie radcy Dworu Exnera zwiedził Luwr i oddział angielski na placu wystawy i wyraził się z wielkiemi pochwałami o jego urządzeniu.

Paryż, 10 sierpnia. Dzienniki donoszą, iż stan zdrowia pułkownika Paty de Clama znacznie się pogorszył.

Londyn, 10 sierpnia. *Times* donosi z Aleksandryi, że od 1 b. m. nie było tam żadnego nowego wypadku zasłabnięcia na dżumę. W kuracyi lekarskiej znajdują się jeszcze 3 osoby, które zachorowały dawniej.

Londyn, 10 sierpnia. Mowa tronowa, którą sesya parlamentu angielskiego wczoraj została zamknięta, zaznacza najpierw, że stosunek Wielkiej Brytanii do innych mocarstw jest stale przyjacielski.

Dalej powiada, że mimo, iż konferencya w Hadze niezupełnie odpowiedziała wysokim celom, jakie jej postawiono, to jednakże wynik jej obrad wykazuje niektóre wybitne rezultaty. Wybór mianowicie stałego międzynarodowego trybunału rozjemczego, przyczyni się stanowczo do znacznego zmniejszenia liczby wojen, a przytem rozszerzenie konwencyi genewskiej wpłynie dodatnio na ograniczenie okrucieństw wojennych. Dalej mowa tronowa wspomina o układzie z Rossyą co do budowy kolei w Chinach i omawia sprawę transvaalską. „Położenie moich poddanych — powiada w mowie tronowej królowa — nie da się pogodzić z przyrzeczeniami, danemi przez rząd transvaalski. Stan ten wywołał niepokoje, będące źródłem niebezpieczeństw dla spokoju i dobrobytu tamtejszej ludności, jednakże sądzę, że rokowaniom z Transvaalem, jakie są w toku, uda się tę sprawę pomyślnie załatwić".

Nakoniec mowa wspomina z ubolewaniem, że dotychczas nie powiodło się jeszcze stłumić dżumy w Indyach.

Nowy proces Dreyfusa

Rennes, 10 sierpnia. Wczorajsza tajna rozprawa trwała od godziny 6 minut 30 rano do 11 minut 30 w południe. Dzień wczorajszy upłynął zupełnie spokojnie. Sala rozpraw jest szczelnie zamknięta, a tajność przestrzegana tak pilnie, że niepodobna jest dowiedzieć się jakichkolwiek szczegółów o przebiegu rozprawy. — Tyle tylko wiadomo, że generał Chanoine dalej referował sprawę tajnego *dossier* ministerstwa wojny. Referat jego miał jeszcze potrwać dzisiaj przez dwie godziny. Następnie Paleologue ma przedstawić sądowi tajne *dossier* ministerstwa spraw zagranicznych. Prawdopodobnie już w sobotę rozpoczną się na nowo jawne posiedzenia w procesie Dreyfusa

Rennes, 10 sierpnia. Po ukończeniu wczorajszej rozprawy, kufer, zawierający tajne dokumenty, umieszczono na noc w kasach filii banku *Crédit Lyonnais*, a dziś rano zuowu pod silną eskortą przewieziono go do sali rozpraw. Taka procedura będzie zachowana przez cały czas studyowania tajnego *dossier*.

Rennes, 10 sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie sądu w sprawie Dreyfusa jest, jak wiadomo, również tajne. Dreyfusa o godzinie kwadrans na 7 rano przeprowadzono z więzienia do sali rozpraw wśród zwyczajnych ostrożności.

Paryż, 10 sierpnia. *Agencya Havasa* ogłasza notę, która oświadcza, iż z gruntu nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez jeden z paryskich dzienników, jakoby ambasador niemiecki w Paryżu udał się do ministra wojny Galliffeta z żądaniem, aby dał mu gwarancyę, iż podczas procesu Dreyfusa, nie dopuści do żadnych niedyskrecyj względem Niemiec.

Wiedeń, 10 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7go lipca 1899: Banknoty w obiegu 674,378.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 2,827.000); rezerwa kruszcowa 511,710.000 (mniej o 1,382.000); portfel wekslowy 176,680.000 (więcej o 733.000); lombard papierów 22,638.000 (więcej o 467.000); banknoty wolne od podaków 49,762.000 (więcej o 1,388.000).

Linia telefoniczna za Bieiskiem z powodu burzy przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·93, Renta majowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 391·—, Węg. kredyt. 392·50, Anglobank 152·25, Union 312·—, Bankverein 273·—, Länderbank 241·50, Staatsbany 354·25, Lombardy 75·75, Elbethal 260·—, Fabryka broni ·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 269·25, Rima Muranyi 322·—, Prager Eisen 1368 nom., Losy tureckie 61·80, Ruble (Event.) 126·75, 20-frank. 9·55, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 464·—. Tendencya: silna.

Berlin, 10 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 244·25, Disconto Gesellschaft 196.50. Tendencya: słabsza.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Ks W. Czartoryski z Pełkin, F. hr Czosnowski z Ołomży, L. hr. Dembieki z Jaworowa, J. hr. Miączyński z Jaszniszcza, K. Ostaja Ostaszewski z Grabownicy, E. hr. Łosiowa z Chocina, Dyr. K. Voss z Bielic, M. dr. Rosenstock z Wiednia, B. Wajda z Budapesztu, A. Langer z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa, Kerőzmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerőzmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{8}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	385	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	254	—	259	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	95	15	95	85
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
20 frankówka	9	50	9	60
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 „ „ papierowych	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	70	59	20

(w marginesie pionowo: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	100.25	100.45
luty-sierpień	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.80	157.60
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	118.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.75	115.75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.75	116.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	99.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.40	99.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.65	118.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.35	96.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.50	163.—
„ „ „ za 50 zł.	162.—	163.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.45	95.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.	129.80
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowinskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.30	36.30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.05	60.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.70	95.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	—.—	113.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.80	90.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.50	96.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	66.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.80	21.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.80	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1448.—	1452.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	389.—	389.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.—	393.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.85	241.35
„ Austro-węg. 600 zł.	906.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.25	311.75
Czesk. banku związk. 100 zł	134.75	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3190.—	3210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.80	283.40
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	405.50	407.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	377.—	377.25
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	267.45	267.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1353.—	1357.—
Schodnicy 500 kor.	893.—	900.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.75	142.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173.—	179.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	58.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.63	120.72
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Rubla	1.26—	1.27—

Licytacye.

L. cz. E. 77/99 (7) (6073 3—3)

Na żądanie Salamona Rissa, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod Nk. 303 w Winnikach położonej wyk. hip. l. 364 kg. tejże gm. objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z chaty mieszkalnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 133 zł. przynależności zaś na 235 zł.

Najniższa cena wynosi 161 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. VI. 121/95 (6) (5272 3—3)

Na żądanie Rebeki Schärf w Szczercu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Szczercu licytacya realności objętej lwh. 196 ks. gr. gminy Dobrzany, Dornfeld, spadkobierców ś. p. Jakóba Paar własnej. Realność ta, składa się z parc. bud. lk. 386 wraz z budynkiem mieszkalnym, stajnią i szopą, tudzież z parceli ogrodowej lk. 28.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 299 zł. $25\frac{1}{2}$ ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 199 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczecz, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 330/98 (4) (5894 2—3)

Na żądanie Jakóba Salamona Ertla kupca w Turce odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności 9/20 części lwh. 200 2/16 części realności lwh. 1056 całej realności lwh. 1058, i połowy realności lwh. 1068 ks. gr. gminy Komarniki objętych dłużnika Mikołaja Wysoczańskiego Jankowicza syna Jurka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu w budowie będącego, 50 lat drzewa, 10 sztuk drzewa okrągłego, 5 brusów i 5 oszwarów do ukończenia budowy przeznaczonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, wraz z przynależytościami jest oceniona na 646 zł. 75 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 431 zł. $16\frac{2}{3}$ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na kartach ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. 419/99 (6) (6149 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 537 ks. gr. dla IV dz. m. Kołomyi objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i bruku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, est oceniona na 8079 zł., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi 5141 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. E. 386/98 (4) (6157 2—3)

Na żądanie Taube Reiner w Uściu, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya objętych lwh. 518, 481 i 625 ks. gr. gm. kat. Uście, składających się z p. b. 107 i gr 456 1726 p. b. 146 i gr. 464, 1457.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) realność whl. 518 objęta na 210 zł., b) realność whl. 481 objęta na 320 zł., c) realność whl. 625 objęta na 100 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 140 zł., ad b) 213 zł. 33 ct., ad c) 66 zł. $33\frac{1}{3}$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. 27.367/99 (1259) (6162 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

w sekcyi drogowej

Delatyn	5447 zł. 74 ct.
Mikuliszyn . . .	3022 zł. 71 ct.
Kołomyja	2749 zł. 73 ct.
Pistyń	7320 zł. 93 ct.
Zabłotów	2628 zł. 29 ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czynadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. E. 948/98 (6) (5273 2—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez adw. p. dr. Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya posiadłości, objętej. wyk. hip. 8 księgi grunt. gminy Podsadki.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, na 1110 zł. 75 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 744 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 588/98 (9) (6190)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 103, 31 i 714 ks. gr. gm. kat. Lipowce' wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i kupy słomy owsianej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są oceniona: 1) whl. 103 na 850 zł., przynależności zaś na 2 zł. 20 ct., 2) whl. 31 na 50 zł., 3) whl. 714 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 568 zł. 14 ct., ad 2) 33 zł. 34 ct., ad 3) 66 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 660/98 (4) (6191)

Na żądanie firmy Jonas Eisler i Synowie, odbędzie się dnia 1 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 680 ks. gr. gm. kat. Dunajów wraz z przynależnościami, składającemi się z ogródka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnością na 4752 zł.

Najniższa cena wynosi 2376 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 446/99 (1) (6185 1—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności wyk. hipot. L. 243 ks. gr. gminy Bohorodczany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 325 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 216 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 8 maja 1899.

L. cz E. 496/98 (6) (6183)

Na żądanie Chaji Reissfeld w Ilkowicach, zastąpionej przez adw. dr. Wejdę w Sokalu, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 5/8 części realności w Bełzie położonej lwh. 506 ks. gr. tejże gm. objętych, Majera Sary i Józefa Rednerów własnych.

5/8 części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 1250 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 625 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej nie mogłyby być uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 3 lipca 1899.

L. 44005 (6202 1-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskiem okręgu budowniczym w latach 1999, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą:

W sekcyi drogowej

a) Drohobycz	1277 złr.	35	ct.
b) Łopuszanka	2838 złr.	06½	ct.
c) Sambor I.	3077 złr.	50	ct.
d) Sambor II.	7036 złr.	65½	ct,
e) Turka	2587 złr.	39½	ct.
Ogółem	16816 złr.	96½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem z twierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 632/99 (4) (6197)

Na żądanie Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Kstęstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności (bj. whl. 40 i 181 księgi gr. gm. kat. Bojanice wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, 2 wieprzów, 1 woza, 1 pługa, 1 drapaka, 2 ryskali, 2 cepów i innych narzędzi gospadarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność obj. whl. 40 gm. Bojanice na 100 zł., realność obj. whl. 181 tej samej gm. na 1700 zł., przynależności zaś na 103 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. whl. 40 66 zł. 66 ct, zaś co realności obj. whl. 181 łącznie z przynależnościami 1202 złr., 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 18 lipca 1899.

Konkursa.

L. 8487 (6169 1-3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Tyczynie opróżnioną została posada woźnego z płacą 250 zł. rocznie dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 11 września 1899 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 4 sierpnia 1899.

L. 8474 (6141 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 26 sierpnia 1899.

Podania o powyższe posady wnosić na łdży w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 4 sierpnia 1899.

L. 1660 (6168 1-3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego we Wiedniu rozpisuje konkurs na kilka posad dozorców tytoniowych w Galicyi względnie na Bukowinie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie ostemplowane do 1 października b. r. do tego c. k. urzędu wykupna liści tytoniowych w Galicyi (Jagielnica, Monasterzyska i Zabłotów) przy którym chcą otrzymać posady dozorcy.

Posady dozorców będą obsadzone w miesiącu listopadzie a ewentualnie w grudniu 1899 r.

Do podania należy dołączyć:
metrykę urodzenia,
świadectwo przynależności,
świadectwo fizycznego uzdolnienia,
świadectwo moralności,
świadectwo szkolne, wreszcie dowód praktycznych wiadomości nabytych przy uprawie liści tytoniowych.

Bliższych szczegółów udzieli kompetentom c. k. fabryka i zakup tytoniu w Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie ustnie lub pisemnie.

C. k. fabryka i zakup tytoniu.

Jagielnica, dnia 4 sierpnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 247/98 (1) (6042 3-3)

Filip Schneider z Sapieżanki uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dlań ustanowiono Jana Schneidera z Sapieżanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 10 listopada 1898.

L. cz. P. 69|99 (6) (6039 3-3)

Zofia Migut z Przybyszówki uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jest Grzegorz Koryl z Przybyszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 9 maja 1899.

L. cz. P. 168/98 (1) (6074 3-3)

Zofię Rothenbusch z Winnik uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Franca Rothenbuscha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Winniki, dnia 29 października 1898.

L. cz. L. 2/99 (5) (6058 3-3)

Mikołaja Dypka z Trójcy uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Gergela z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 26 czerwca 1899.

L. cz IV. 214/95 (4) (6127 3-3)

Maryannę Obrzut, córkę śp. Marcina Obrzuta z Biały nizniej, uznano niedołężną na umyśle i kuratorem ustanowiono Jakóba Przetacznika z Biały nizniej

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 7 lipca 1899.

Upadłości.

G. Zl. S. 5/99 1 (6148 2-3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salomon Rothman nichtprotokollirter Eierhändler in Mikulińce bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Theofil Niedźwiński zum Concurs-Comissär und den Herrn Jaroslav Haberman Apotheker in Mikulińce zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 11 August 1899 G. h. V M. vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Anschlusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Mässe einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 7 November 1899 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 7 Dezember 1899 G. h. V. M. vor dem Concurs-Commissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs Verfahrens werden durch Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.

Tarnopol, den 7 August 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 173 (5958)

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 202 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 25 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Gegen den §. 14 Ausgleich" in der Stelle von „und wodurch" bis „beraubt wird" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Juli 1899

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nr. 129 der in Hermannstadt erscheinenden Zeitschrift: „Tribuna" vom 27 Juni 1899 nach § 24 Pr. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. 27/1, die Weiterverbreitung der Nummer 131 und 132 der in Hermannstadt erscheinenden Zeitschrift: „Tribuna" vom 29 und 30 Juni 1899 nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nummern 126 und 128 der in Hermannstadt erschienenen Zeitschrift „Tribuna" vom 23 und 25 Juni 1899 nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr 28/1, die Weiterverbreitung der Nummer 291 der Zeitschrift: „Patria" vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Pax vobiscum" nach §. 300 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Srbski Glas" vom 13 Juli 1899 wegen der Artikel: „Kotor 8 Julia 1899 und „Za izbore" nach §§ 65 a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899 Pr 33 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Makarani i Primorc" vom 15 Juli 1899 nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Zl. 174 (5991)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Deutsche Correspondenz" auf Seite 1 enthaltenen Artikels, mit der Ueberschrift: „Wien, 23 Juli Die Fnte nationale Seite der österreichischen Staatskrise" in den Stellen 1. von „Die Macht" bis „der Gesetzmäßigkeit", 2. von „Es sind ja" bis „Amtes anzugeben" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 27 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 31 (385) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen" vom 29 Juli 1899 enthaltenen Gedichtes mit der Ueberschrift: „Ein kindliches Couplet" in der Stelle von „Ich und des Nachbars" bis einschließlich „mehr ein Kind" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 28 Juli 1899

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sanct Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1899, Pr VII./8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Einladung zu der am 30 Juli 1899 stattfindenden Volksversammlung" Verleger Joh. Schöggl Drucker Karl Panz in Lilinfeld, wegen der Stelle von „Arbeiter, Bürger und Bauern" bis „ohne Zustimmung unserer Volksvertreter" nach §. 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1899, Pr. 15, die Weiterverbreitung der im Verlage des Emrich Kienmann in Wiener-Neustadt, erschienenen, bei W. Althammer in Wiener-Neustadt hergestellten Druckschrift: „An die k. k. Regierung" nach § 488 und 489 St. P verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr 11, die Weiterverbreitung der Nummer 168 der Druckschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 26 Juli 1899 wegen des Leitartikels: mit der Ueberschrift: „Weit ist's gekommen" nach §§. 36 Pr. G. und 493 St. P. O. verboten.

Zl. 175 (6051)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1899 Pr. 22, die Weiterverbreitung der im Verlage des Dr. Gustav von Peßler erschienenen und von der o. ö. Buchdruckerei- und Verlagsgesellschaft in Linz gedrukten nicht periodischen Druckschrift: „Einladung zu der am 27 Juli 1899 im Volksgarten-Saale in Linz stattfindenden Versammlung" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899 Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nr. 169 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt" vom 28 Juli 1899 wegen des Leitartikels und der Artikel: „Politische Runschau. Inland" und „Officiöse Windbeuteleien" nach § 36 Pr. G. und 493 St. P O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 32/99, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 28 Juli 1899 wegen der Stelle von „Lid nas" bis „sve vyssi postaveni" des Artikels: „Nove nadelni" nach §. 491 St. G. dann Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr. 27/99.2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der periodischen Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 29 Juli 1899 (29 Heuert 2012) wegen der Stelle von: „Während auf Seite obiger Verfolger" bis „seit Jahrhunderten verfolgt" und von: „Klar muß es jedem werden" bis „und freudig befolgeu!" des Artikels: „Los von Rom!" dann wegen der Stelle von: „Brachte dabei" bis „Gefühlsbar", des Artikels: „Sternberg Schönererfreier des Verbandes Hermann" nach §§. 302 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr VIII. 26/99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 171 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle von: „Das gesammte Volk" bis „entscheiden werden" des Artikels: „Ursache und Wirkung" nach §§. 58 c. und 59 c. St G verboten.

Zl. 177 (6082)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k, Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 27. Juli 1899 unter der Rubrik „Streiflichter" erhaltenen Stellen, und zwar:

1. von „Obzwar wir keine" bis „schnurren auf die Alten" (Spitzmarke: „Zur Confiscation der Nummer 20 der Volkstribüne"); 2. von „Das Ministerium Thun" bis einschließlich „begangen wurden": 3. von „Aus dieser einen Verordnung" bis einschließlich „constitutionell regieren"; 4. von „Das ist ein arger" bis einschließlich „längst keine mehr" (Spitzmarke: „Das Ministerium Thun"); 5. von „Der Rest von all" bis einschließlich „zu Hunderten von Millionen kam (Seite 2, Spalte 1); 6. von „Es wird schon" bis „vermuthen werden" (Spitzmarke: „Das Christenthum der Pharisäer"); 7. von „Wenn es also wahr ist" bis „entschieden der größere" (ebenda); 8. von „Dieser Befehl" bis „gemartert werden" (Spitzmarke: „Wenn von Soldatenmißhandlungen"); weiters der im Artikel mit der Überschrift: „Volk und Regierung" enthaltenen Stellen, und zwar 9. von „Was sie fordert" bis „vorangestellt wissen will"; 10. von „Die Landesdrohnen" bis „Einfluß ausüben könne"; 11. von „Wie Lueger" bis „erschalle es im Reiche" das Vergehen nach §. 300 St. G., bezw. §§. 303 und 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach §, 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtnng der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhall des in der Nummer 206 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" (Morgenblatt) vom 29 Juli 1899 auf Seite 1 erhaltenen, mit „Zaruck" überschriebenen Artikels in den Stellen 1. von „Der Übermuth" bis „durchans zeitgemäß": 2. „Die.... der Wachleute"; 3. von „Wir vermuthen" bis „unumgängliche Vorbedingung" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 30 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Gute Beispiele" beginnend mit „Minister Kaizl", endigend mit „Rathschlag zur Gänze" und des Bildes mit der Überschrift: „Moderner Götzendienst sammt dem dazugehörigen Texte" beginnend mit „Um Baul", endigend mit „Opfer gebracht" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 171 der in Hamburg erscheinenden periodischen Druckschrift. „Hamburger Nachrichten" (Abend-Ausgabe) vom 24 Juli 1899 auf der zweiten Seite enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Österreich Ungarn" in der Stelle von „Die schärfere Tonart" bis „entgegengesetzt werden könne" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 337 der in München erscheinenden periodischen Druckschrift: „Münchner Neueste Nachrichten" (Vorabendblatt) vom 25 Juli 1899 auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Österreich Ungarn; Wien, 23 Inli Die deutsche Fortschrittspartei", und zwar in der Stelle: „Wenn ein Preis" bis „nicht einmal verzögert" das Verbrechen nach §. 63 St. G. und Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 174 der periodischen Druckschrift: „Hamburger Nachrichten" (Morgen-Ausgabe) vom 27 Juli 1899 auf Seite 1 und 2 enthaltenen und mit „Österreich-Ungarn" überschriebenen Artikels in der Stelle von „ein Gesetzesbruch" bis der „Regierung sprach" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach y. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestäs des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft rrkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Fachzeitun, Organ für die Interessen der Arbeiter der Gerberbranche Österreich-Ungarns" vom 27 Juli 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Bewegte Zeiten" in den Stellen 1. von „Wir sehen" bis „ist dann Umstürzler?"; 2. von „Das ausübende Organ" bis „Kampf ausgefochten ist" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 341 der periodischen Druckschrift: „Münchner Neueste Bachrichten" (Vorabendblatt) vom 27. Juli 1899 auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Österreich-Ungarn", und zwar in den Stellen 1. von „Nachdem die einzelnen" bis „Rechten getrieben wird"; 2. von „der Gemeinderath" bis „Steuern zu bewilligen"; 3. von „aus Aulaß der neuerlichen" bis „in Frage gestellt"; 4 von „Überall also Ablehnung" bis „politische Deroute" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 395 der periodischen Druckschrift: „Wettendorfers Zeitschrift. Die Spiritus-Industrie" vom 1 August 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „In Sachen Zuckersteuer", und zwar in der Stelle von „Es ist begreiflich" bis „erhöhte Zuckersteuer bedeutet" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wieu hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 26 der periodischen Druckschrift: „Klesers Wiener Politische Nachrichten" vom 28 Juli 1899 enthaltenen Artikel, und zwar des Artikels mit der Überschrift: „Die letzten österreichischen Ausgleichsopfer" in den Stellen von „Der wahnwitzigen" bis einschließlich „Nationalitätenpolitik" von „Der Ausgleich" bis einschließlich „aufgenöthigt worden", von „zur Zeit aber" bis einschließlich „der Verfassung" und des Artikels mit der Überschrift: „Nach Tisza'schem Recept" in der Stelle von „In Österreich" bis einschließlich „per majora" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es mird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs" vom 30 Juli 1899 enthaltenen Artikel und zwar bes Artikels mit der Marke: „Im Namen des armen Jesukindlein" in der Stelle I. von „Ich glaube" bis einschl. „dankend ab"; des Artikels mit der Marke: „Clericale Literaturgeschichte" in der Stelle II. von „Oder ist es" bis einschl. „begraben möchten"; des Artikels mit der Marke: „Eine wundersame, aber dennoch ganz glaubwürdige Geschichte" in der Stelle III. von „Über die Geschichte" bis einschl. „ihre Blender zurück"; des Artikels mit der Marke: „Beichtstuhlfragen und Antworten" in den Stellen IV. von „Nachdem der" bis einschl. „Fragen mehr"; V. von „Beim Militär" bis einschl. „man tritt aus"; VI. vön „Und dieses letztere" bis einschl. „erreicht hat" ad I. und VI. das Verbrechen nach §. 122 d und das Vergehen nach §. 303 St. G., ad II., III., IV. das Vergehen nach §. 304 und ad V. das Vergehen nach §§. 303 und 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirken Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juti 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3795 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" (Morgen-Ausgabe) vom 27. Juli 1899 auf Seite 9 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Eine scharfe Verurtheilung", „Eger, 26 Juli 1899, und zwar in der Stelle von „als eine" bis „Umgehung derselben" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 339 der periodischen, in München erscheinenden Druckschrift: „Münchner Neueste Nachrichten" (Vorabendblatt) vom 26 Juli 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die parlamentarische Lage in Österreich nach dem Ausgleiche" in der Stelle von „Jede einzelne dieser Vorlagen" bis „die Delegationswahlen werden" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Der Volksbote" (Wähler) vom 27 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Rom an der Arbeit" in den Stellen 1. von: „In vollen Zügen" bis einschließlich „erquicken"; 2. von „Schon längst" bis einschließlich „muß einmal gesteuert werden"; 3. von „Groß und erstaunlich" bis einschließlich „Die Schwarzen selber" dann der in der Rubrik „Streiflichter" unter der Marke „Das Ministerium Thun" enthaltenen Stellen 4. von „Das Ministerium Thun" bis einschließlich „wurde"; 5. von „die Steuern" bis einschließlich „eingehoben"; 6. von „unsere Brüder" bis einschließlich „unterbreitet werden"; endlich der unter der Spitzmarke „Die neue Zuckersteuer" enthaltenen Stelle 7. von „Zu dem Wahlrechtsraub" bis einschließlich „zu erwehren" das Vergehen nach §. 303, bzw. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 56 der periodischen Druckschrift: „Freies deutsches Volksblatt" vom 28. Juli 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Der grollende Vulcan", und zwar in den Stellen: 1. von „nun stelle man sich" bis „noch tüchtiger striegeln lasse"; 2. von „laute stürmische" bis „ausbaden muß"; 3. von „Der Herr Kaizl" bis „umgehen"; 4. von „Im ganzen Bürgerthum" bis „die Schuld trägt"; 5. von „So etwas" bis „zu dick". das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9903 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung" vom 27. Juli 1899 (Morgen-Ausgabe) auf Seite 6 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Protestversammlung der Gewerbetreibenden" und zwar in der Stelle von „daß mit dieser" bis „sei ein Betrug" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 207 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 30 Juli 1899 enthaltenen Artikel, und zwar des Artikels mit der Überschrift: „Der Jahrestag" in der Stelle 1. von „Er soll" bis „Schirmgott" und des Artikels mit der Überschrift: „Wegen der sechs Kreuzer Zuckersteuer" in der Stelle 2. von „Und diese Wähler" bis „Massen", weiters des Artikels mit der Überschrift: „Ungereimtes von der Woche" in den Stellen 3. von „Nicht mit dem Hohenwart" bis „hundert Ahnen" und 4. von „nicht gönnet Ruh" bis „das Weitere betrachtet" das Verbrechen nach §. 65 a St. G., bezw. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 343 der periodischen Druckschrift: „Münchner Neueste Nachrichten" (Vorabendblatt) vom 28 Juli 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Wiener Schattenrisse" und zwar in der Stelle von „der Verein zur Hebung des Fremdenverkehres" bis „bezahlen zu müssen", sowie der Inhalt des auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Österreich-Ungarn" in seiner Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 60 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 30 Juli 1899 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Überschrift; „Boje v Rakousku proti absolutismu" in den Stellen 1. von „jez se dovedla" bis „pan dr. Kaizl", 2. von „jsou nohy" bis „absolutismu" und 3. von „Co bude" bis „s vladou Thunovou" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 205 (erstes Abendblatt) der periodischen Druck-

schrift: „Neue Züricher Zeitung" vom 26 Juli 1899 unter der Rubrik „Tagesbericht" enthaltenen Stelle von „Aber dieser" bis einschließlich „keine Sorge" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründet und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k, k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §, 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Folge 18 der periodischen Druckschrift: „Bezirksbote für Favoriten und die Wieden" vom 30. Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Was denn nun — Herr von Thun" in den Stellen: 1. von „Geduldig wäre" bis „hingenommen wird"; 2. von „die neue Steuer" bis „zu unbekannten Zwecken"; 3. von „Eine Regierung" bis „gewinnt" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 252 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit" vom 29 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Zuckersteuer" in der Stelle von „Der Fiscus legt" bis einschließlich „durchstechen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf dte Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Jüdisches Volksblatt" vom 28 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Steuern und Wahlrecht" in her Stelle von „Ein Aufschrei" bis „wie gerade jetzt" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer XXXI. der periodischen Druckschrift; „Zeitschrift für Staats- und Volkswirthschaft" vom 30 Juli 1899 auf Seite 1 und 2 enthaltenen und mit „Die Nothverordnungen" überschriebenen Artikels und zwar in den Stellen: 1. von „von den Alpenländern" bis „nicht behaupten können',; 2. von „Es ist traurig" bis „ergriffen wurden"; 3. von „ungerechnet die Abgabe" bis „Geschäft zu verbessern" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt nnd nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Freie Lehrerstimme" vom 30 Juli 1899 in dem Artikel mit der Spitzmarke; „Die clericale Unduldsamkeit und Herschsucht" (Rubrik: „Kritische Stimmen") enthaltenen Stelle von „Diese energische Kundgebung" bis „und zur Freiheit" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 2. August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Lundesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Steatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 100 der periodischen Druckschrift: „Typographische Caricaturen" vom 1. August 1899 enthaltenen Stammbuchverses in der Überschrift und in dem sich daranschließenden Texte bis einschl. „nicht menschlich ist" und der ebendarin enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Gerechte Strafe" von „Allerdings" bis einschl. „gekommen ist" ad I. das Verbrechen nach §. 122 d St. G. und ad II. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorstndlichen Exemplare erkannt.

Wken, am 2. August 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899 Pr. 13/99/4, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift; „Deutsches Wochenblatt für das obere Innviertel" vom 28. Juli 1899 wegen der Stelle „Wenn wir nur sehen" bis „neue Steuern und Gesetze braucht" des Artikels: „Auf zum Sturm" nach §§. 300 und 65 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. IV. 48, die Weiterverbreitung des Abendblattes der periodischen Druckschrift; „Tagespost" vom 28. Juli 1899 wegen des gesammten Inhaltes des auf Seite 1 und 2 verlautbarten Artikels; „Gegen die neue Zuckersteuer und §. 14" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. IV. 47, die Weiterverbreitung der ersten Beilage zu Nummer 30 der Druckschrift: „Arbeiterwille" vom 27. Juli 1899 wegen der Aufforderung: „Nieder mit ...." und der beiden, im Artikel „Die Zuckersteuer" enthaltenen Stellen, und zwar: „Man konnte von" und enden mit „bereit waren" und von „Wer profitirt also" und endend mit „die Fabrikanten" nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. IV. 49, die Weiterverbreitnug der Abendausgabe Nummer 207 der periodischen Druckschrift: „Grazer Tagblatt" vom 28 Juli 1899 wegen des ganzen unter der Aufschrift: „Die Protestversammlung des Deutschen Volksvereines" verlautbarten Artikels und wegen der in der Notiz „Protest gegen den §. 14 St. G." auf Seite 3, Spalte 2 enthaltenen Stelle, beginnend mit „Hierauf ergriff Herr" und endigend mit „aufzuklären" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 1, August 1899, Pr. 4/99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Druckschrift: „Marburger Zeitung" vom 30. Juli 1899 wegen des Artikels: „Protestversammlung gegen den §. 14" nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. 4/99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung" vom 30. Juli 1899 wegen der Stellen von „Die heutige öffentliche Versammlung" bis „Volksbetrug aufzuklären" des Artikels: „Protestversammlung" und wegen den Stellen von „Die Gemeindevorsteher" bis „gemacht werden" des Artkkels: „Politische Umschau" nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht tn Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1899, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4053 der periodischen Druckschrift: „Vorarlberger Tagblatt" vom 28. Juli 1899 wegen den Stellen von: „Die ganze gesetzwidrige Mundsperre" bis „für . . gewesen" und von „Bravo Graf Thun" bis „sein" in dem auf Seite 1 und 2 enthaltenen Leitaufsatze „An das deutsche Volk" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg bat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. 111, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Druckschrift: „Freigeist" vom 29. Juli 1899 wegen der beanständeten Stelle von „An einem" bis „drückende Steuern" des Artikels: „Der Sturm gegen den §. 14" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Deutsches Witkowitzer Wochenblatt" vom 29. Juli 1899 wegen der Stelle von, „Um aber das Maß" bie „gefallen läßt", des Artikels: „Steuererhöhung mittelst §. 14" nach §. 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der periodischen Druckschrift: „Gablonzer Zeitung" vom 28. Juli 1899 wegen des beanständeten Artikels: „Der Stadtrath in Gablonz a/N." nach §. 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1899, Pr. 113, die Weiterverbreitung der Nummer 208 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 29. Juli 1899 wegen der Stelle von „Das Volk steht auf" bis „und Genußmittel" von „Die Stadtvertretung von" bis „mit Dr. Lueger" des Artikels: „Die Volksbewegung gegen den §. 14" nach §. 65 a, b St. G., dann von „Die am 10. December" bis „abgebrochen hat" des Artikels: „Politische und nationale Rundschau" nach §§. 300, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 67|99 2 (5947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 22 listopada 1898 zmarł w Butynach Trochin Chas bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy do spadku po nim konkurują z ustawy syn Hryć Chas i córka Horpyna Chas, których miejsce pobytu nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, który się zgłosili, tudzież z Stefanem Biłeckim naczelnikiem gminy Butyny jako dla powyższych nieobecnych ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. T. 20|99 1 (5977 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza wekslu z daty Bochnia 18 lutego 1881 za trzy miesiące od daty płatnego na 206 zł. opiewającego, przez Jana Jagłę i Marcina Barbackiego akceptowanego, przez Jędrzeja Jagłę na zlecenie Jana Kotowicza wystawionego przez togo ostatniego in bianco żyrowanego, by takowy przed upływem dnia 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 123/99 (1) (6158 2—3)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Gładyszowi, przedtem w Starym Skałacie zamieszkałemu, wniósł Adam Gładysz, gospodarz ze Starego Skałata przez adwokata dr. Erlicha pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do parc. bud. 210 parc. gr. 490|2, 593 i 594 objętych whl. 997 gminy Stary Skałat.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 7 września 1899 o godz. 9 przed południem. w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jaśko Wisiecki, gospodarz ze Starego Skałata będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 11 lipca 1899.

L cz. Cw. 1341/99 2 (6053 2—3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Seligowi Münzerowi, w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 181 koron 41 hel. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 1899 l. cz. Cw. 1341/99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Selig Münzer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Zipsera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. C. II. 69/99 5 (6154)

Przeciw Maciejowi Kozina z Zawoji i nieobecnej Wiktoryi z Dyrczów 1o. Kozina, 2o. Banik vel Bańka włościance, przedtem w Rabie wyżnej i Czarnym Dunajcu zamieszkałej, wniósł Józef Sarlej włościanin ze Zawoji pozew o własność parcel lk. 20861, 20862/ i 20862|1 w Zawoji etc. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5 września 1899 godz. 9 rano w tut sądzie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej Wiktoryi 1o. Kozina, 2o. Banik vel Bańka kuratorem adw. dr. Władysław Sulerzyski w Makowie będzie ją zastępował, dopokąd się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. C. II. 68/99 4 (6153)

Przeciw Maciejowi Kozina z Zawoji i nieobecnej Wiktoryi z Dyrczów 1o. Kozina, 2o. Banik vel Bańka włościance, przedtem w Rabie wyżnej i Czarnym Dunajcu zamieszkałej, wniósł Józef Sarlej włościanin ze Zawoji pozew o własność parceli lk. 20855 w Zawoji etc. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5 września 1899 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej Wiktoryi 1o. Kozina, 2o. Banik vel Bańka kurator adw. dr. Władysław Sulerzyski w Makowie będzie ją zastępował, dopokąd się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. A. 386 98 4 (5981 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach Oddział I. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hankę Matkowską, iż dnia 17 września 1897 w Wołochach zmarł stryj tejże Michał Hawryluk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Saulem Kiniowerem adwokatem krajowym w Brodach, przeprowadzone i część spadku jej przypadająca dla niej zachowaną zostanie.

Brody, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 402 XVIII 43|88 (5993)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie polecił wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej już firmie: „Spółka ślusarska w Świątnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem w dniu 5 lutego 1899 zatwierdzono wybór następujących członków dyrekcyi:

1. Józefa Naydera na dyrektora kierującego,
2. Józefa Walesa na zastępcę dyrektora kierownika
3. Ludwika Zagajewskiego na dyrektora i kasyera.
4. Stanisława Synowca na zastępcę kasyera.
5. Alojzego Bodzonia na dyrektora kontrolora.
6. Stanisława Kotarbę na zastępcę kontrolora oraz, że powyżsi członkowie dyrekcyi w ten sposób firmę stowarzyszenia podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy trzej członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy własnoręcznie się podpiszą.

Kraków, 15 lipca 1899.

L. cz. E. 630/99 1 (5986)

Nieobecnemu Dyonizemu Kruczykowskiemu przedtem w Rozborzu długim ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z 13 lipca 1899 l. cz. E. 630/99 1 dotycząca przymusowej sprzedaży realności lwh. 67 i 1/10 części lwh. 72 ks. gr. gminy Rozbórz długi Dyonizego Kruczykowskiego własnych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pomienionego kuratorem Józef Organ w Rozborzu długim będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Pruchnik, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. Firm. 388 (99) (6098)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Dawid Schwebel i Nachman Blum dzierżawcy prawa propinacyi w Białej koło Czortkowa" z tem, że firma ta istnieje od 1 stycznia 1896 i że obaj spólnicy razem firmę podpisywać będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20 maja 1899.

L. cz. VII. 235/77 1 (6198)

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu 1) Emo Reichowi przedtem w Bistuszowy, 2) Benjaminowi Miessowi przedtem w Tarnowie, 3) Karolowi Müllerowi przedtem w Cieszynie ma być doręczoną tus. uchwałą z dnia 21 lipca 1899 l. cz. VII 235/77 1 wyznaczająca termin do likwidacyi w sprawie egzekucyjnej Jana Rosnera przeciw Emo Reichowi o 631 zł 80 ct. na dzień 29 sierpnia 1899.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono ad 1) p. dr. Agatsteina adwokata w Tuchowie zaś ad 2) i 3) p. Kazimierza Goyskiego c. k. notaryusza w Tuchowie.

Kuratorowie zastępować będą nieobecnych dopóką się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. C. II 192 99 1 (6187)

Przeciw Teofilowi Swiątkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Hendlę Aschheim pozew o uznanie zapłaty sumy 100 zł. w. a. z pn i ekstabulacyę takowej na karcie C lwh. 218 ks. gr. gm. Pilzno i na innych wykazach ubocznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Teofila Swiątka, ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofila Swiątka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. C. I. 26/99 1 (6194)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Dybie rolnikowi przedtem w Dulczy małej wniesli Ludwik Maziarz i Katarzyna 1o Dyba 2o Maziarz rolnicy w Dulczy małej skargę o zniesienie wspólnej własności realności whl. 124 ks. gr. gm. Dulcza mała objętej.

Na skargę tę ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 września 1899 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Pawła Dyby kuratorem Władysław Krasicki notaryusz w Radomyślu będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. C. III 72|99 1 (6185)

Przeciw Marcinowi Leśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Michała Karwana ze Skowierzyna pozew o 120 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 5 września 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Leśniaka, ustanawia się pana c k. notaryusza Ludwika Miąsika w Rozwadowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1350 Poj. III 68 (6032)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Karol Düll“ została dnia 26 czerwca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że stanowiskiem jej przy ul. Pańskiej pod l. 21 właścicielem tejże Karol Düll który firmę przez własnoręczne wypisanie brzmienia firmy podpisywać będzie i że przedsiębiorstwem firmy jest apteka oparta na koncesyi magistratu miasta Lwowa z 27 grudnia 1897 l. 91.410|97 IX przywiązanej do osoby Karola Dülla jako właściciela przedsiębiorstwa

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Firm. 49 (poj. I./33) (6001)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę M. Kaufmann przedsiębiorstwo wyrobu wódki w Kiszycu z siedzibą w Bieżaczu z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

Stanisławów, 7 maja 1899.

L. cz. Firm. 412|99 XVII 10/74 (5994)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“, że na XIX ogólnem w dniu 16 kwietnia odbytem zgromadzeniu pomienionego Towarzystwa zatwierdzono wybór jako dyrektora Towarzystwa p. Przemysława Katarskiego na dalsze trzylecie oraz, że na posiedzeniu Rady nadzorczej pomienionego Towarzystwa z dnia 24 kwietnia 1899 na rok następny tj. 1899 wybrano zastępcą dyrektora Edwarda Wojnarowicza delegatem Rady Nadzorczej do dyrekcyi a) Antoniego Gettlicha, b) Karola Rzącę, c) Adama Federowicza, zastępcami delegatów: a) Józefa Stachurskiego i b) Ludwika Kadena którzy firmę w sposób w przedłożonym wzorze podany podpisywać będą.

Kraków, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Firm. 41 (poj. I./27) (6002)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: „Mayer Mayer Brandweinerzeuger und Viehmäster in Podmichale“ z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych z dniem dzisiejszym wykreślono.

Stanisławów, 7 maja 1899.

L. cz. Firm. 33 (spół. I./97) (6004)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że firmę: „Eigenfeld i Broch handel towarów bławatnych w Stanisławowie“ z rejestru dla spółek handlowych dnia dzisiejszego wykreślono.

Stanisławów, 29 maja 1899.

L. cz. firm. 383/99 XVII 16/80 (5995)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy Stanisław Grek i Spółka z powodu rozwiązania kontraktu spółki.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III

Kraków, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. 175|99 (6013)

Janowi Piwowarczykowi z Łętowni, w sprawie tabularnej po śp. Michale Piwowarczyku ma być doręczona u hwała z dnia 12 kwietnia 1899 l. cz. 175/99, którą intabulacya na rzecz spadkobierców dozwoloną została.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Piwowarczyk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Janiczaka w Łętowni.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Piwowarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I. 193/98 17 (5997)

P. Józefowi Łopatkiewiczowi i Stanisławowi Gebhardtowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw Józefowi Łopatkiewiczowi i spóln. o rozdział współwłasności ma być doręczoną uchwała z dnia 17 maja 1899 l. cz. Cg. I 193/98 12, którą dozwolono przymusową licytacyę realności pod lk. 73 Dz. IV w Krakowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Łopatkiewicz i Stanisław Gebhard przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Stanisława Tomika, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 19 lipca 1899.

L. cz. firm. 320 poj. III 34 (5992)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy „K. Berglas“, której używać będzie Kalman Berglas jako właściciel kramu towarów korzennych i drobnej sprzedaży nafty w B chni podpisując takową „K. Berglas“.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 30 czerwca 1899.

Ч. справи E. 255|98 7 (5985)

В справі Мариї Горинович против Стефанови Лучків о заплату 310 злр. 27 кр. простує ся зайшлу омилку писарску в тусуд вім оголошеню переторгу з дня 20 мая 1899 Число справи E. 255/98 6 а особенно в уступі 3, що найнизша нодача виносит (не суму 186 злр 66 кр) лиш суму 373 злр. 32 кр. и понизше сей квоти не відбуде ся продаж

Ц к. суд повітовий, Відділ I

Козова, дня 16 липня 1899.

L. cz. Firm. 1525 Sp. III 165 (5989)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Pierwsza galicyjska fabryka szkła wodnego i sody Hausmann i Grünbaum została dnia 15 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Kleparów, że jawnymi spólnikami są: L ib Nute 2 im. Grünbaum w Kleparowie i Józef Hausman we Lwowie z których tylko ostatni do zastępywania i podpisywania firmy jest uprawniony, że spółka opiera się na kontrakcie z 5 maja 1899.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1383 poj. III 69 (5990)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Józef Stand“ została dnia 3 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Józef Stand we Lwowie ul. Wałowa 21 a przedsiębiorstwem eskontowanie weksli i udzielanie kredytu budowlanego, wreszcie, że Józef Stand firmę podpisywać będzie swojem pełnem imieniem i nazwiskiem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Firm. 347 stow. II 382 (6003)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych by przy firmie „kupieckie obrototowe i kredytowe Towarzystwo“ po niemiecku: „Kaufmännischer Verkehrs und Credit Verein“ w Stanisławowie wpisał do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych a) że na czwartem walnem zwyczajnem zgromadzeniu członków dnia 27 lutego 1897 §. 47 statutu tego stowarzyszenia zmieniono i b) iż §. 49 tego statutu zupełnie zniesiono i uchylono, c) iż na powyższem czwartem i piątem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 6 marca 1898 wybrani zostali pp. dr Maurycy Sager adwokat krajowy, Mojżesz Schreier, Abraham Jäger i Berisch Horowitz przemysłowcy, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali dyrektorami powyż wspomnianego Towarzystwa na przeciąg lat trzech.

Stanisławów, 12 czerwca 1899.

L. cz. 559/98 hip. (6018)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła w dniu 22 lipca 1898 l. cz. 107 gm. Kosina podanie które w aktach sądowych przejrzeć można o wydzielenie na cele kolejowe z parc. grunt. l. kat. 361 do ciała hip. lwh. 107 gm. Kosina Jakóba i Katarzyny Szajnarów własnego wchodzącej przestrzeni 306·1 kwadrat. sążni z uwolnieniem tej przestrzeni gruntu od wszelkich ciężarów na gruncie tym ciążących i przyłączenie tego gruntu do księgi kolejowej Kraków-Lwów a zarazem wzywa wszystkich którzyby tem wydzieleniem pokrzywdzeni się czuli, aby w 6 tygodniach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu na tablicy sądowej tj. od dnia 28 lipca 1899 do dnia 8 września 1899 zarzuty swoje wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na zamierzone wydzielenie uważane będzie, zarzuty zaś po terminie wniesione oraz prawa rzeczowe do gruntu powyższego przeciw poprzednim posiadaczom w dniu ogłoszenia edyktu w gmachu sądowym lub później zgłoszone wcale uwzględnione nie będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, 20 lutego 1899.

L. cz. Firm. 112 stow. I 53/4 (6036)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 3 czerwca 1899 r. l. firm. 70/99 wpisano dnia 17 czerwca 1899 w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Handels u. Gewerbe-Verein zu Bursztyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem dnia 2 maja 1899 odbytem zgromadzeniu tego towarzystwa wybrani zostali na przeciąg 3 lat dyrektorami: Berl Breiter, Berisch Hornik, Selig Hamer i Jakób Schumer przemysłowcy w Bursztynie zamieszkali, kasyerem Salamon Stern prywatyzujący w Bursztynie zamieszkały, kontrolorem Majer Berisch kupiec w Bursztynie zamieszkały.

Brzeżany, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. firm. A. 355/98 5 (6047 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Jone i Gerschona Wakhunów synów Estery Wakhun false Salzmann w Kołomyi 26 grudnia 1897 zmarłej z pozostawieniem testamentu z 8 listopada 1897 którym Jankla Salzmana ustanowiła dziedzicem, wzywa się jako dziedziców koniecznych, aby w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia w tutejszym sądzie oświadczenie się do tego spadku inaczej to postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z Janklem Salzmanem i kuratorem dr. Waleryanem Stauberem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. Firm. 417 spół. II 584 (5996)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Koncessyonowany Zakład zastawniczy w Krakowie W. Angelus i Sp.“

Jawnymi spólnikami są: Włodzimierz Angelus i dr. Józef Górski prywatni w Krakowie zamieszkali.

Spółka rozpoczęła swoje działanie na podstawie kontraktu z daty Kraków 13 lipca 1899 firmę spółki podpisywać będą obaj spólnicy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem obaj spólnicy się podpiszą.

Kraków, dnia 18 lipca 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

W poniedziałek d. 28 sierpnia 1898 o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej (ratusz II piętro)

Walne Zgromadzenie

członków I. Gal. i Wiel. Ks. Krak. Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii z ograniczoną poręką w sądzie zapisanego we Lwowie

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Dyrekyi za rok 1898.

3) Przedłożenie zamknięcia rachunków za r. 1898, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i rozdział zysków.

4) Wybór jednego Dyrektora, pięciu członków i dwóch zastępców Rady nadzorczej.

5) Wnioski członków.

Stanisław Platowski, sekretarz. — Stanisław Niemczynowski, prezes

---

Ogłoszenie.

Dnia 24 b m o 2 z południa odbędzie się w Jarosławiu w sali Rady powiatowej Zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnej obywatelskiej pomocy.

Porządek dzienny:

Odczytanie ostatniego protołu.
Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej.
Podział zysku.
Wybór uzupełniający do Wydziału.
Wybór komisyi rewizyjnej.
Wnioski Członków.

Jarosław, dnia 9 sierpnia 1899.

St. Stadnicki. — **K. Scipio.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Kandydat notaryalny
z długoletnią praktyką poszukuje zaraz posady. „Kandydat notaryalny“, poste restante Tarnopol.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy i wykłady rozszerzone naukę o fabrykacyi drożdży prasowanych, rozpoczynają się 1 października. Bliższych wyjaśnień udziela dyrektor
Dr. R. Wawnikiewicz.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzania domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Kościelne świece woskowe,
paschały stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo
poleca najtaniej fabryka świec
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że weksle z podpisami Majer Fink i Aron Fischer znajdujące się w obiegu, lub na przyszłość mogące być w obiegu wydane, są sfałszowane i takowych płacić nie będę.

Aron Fischer, z Komarówki.

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Nowości z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazet., Scherzo. Zbiór wierszy, t. I., 12 ct.
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.
270. Fredro. Odludki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

Ustawa prasowa
z 17 grudnia 1862 r. z wszystkiemi odnoszącemi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

Ustawa o prawie autorskiem
na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącemi się do niej rozporządzeniami wykonawczemi, przełożone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie zniżonej
Nową Bibliotekę Rodzinną
składającą się z 6 tomów w 12-ce, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.
Cena pojedyńczego tomu zamiast 50 ct. zniżona na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. zniżona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.

Do nabycia w ekspedycyi nakładów
W. Zuckerkandla
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9
i w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franko.

Zawiadomienie dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

Lekcye szermierki

na pałasze i floréty etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

CYRK HENRY

Dziś w piątek 11 sierpnia o 8-mej wieczorem

Pożegnalne przedstawienie benefisowe

znakomitych gimnastyków The 3 Leo-Tardy

Wspaniały program. — Monstre Tableu ze słoniem. — Ostatnie zapasy. — Kinematograf Edisona, nowe obrazy.

Uprowadzona narzeczona (pantomina)

W sobotę o godz. 4 ostatnie przedstawienie popołudniowe

Poniedziałek. Wieczór honorowy dla Dyrektora.

Globus-Ekstrakt do czyszczenia

jest
koroną wszystkich środków do czyszczenia,



Prawdziwy tylko z firmą i marką ochronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

daje trwały i bardzo piękny połysk,
nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia!
Według orzeczenia 3 sądownie zaprzysiężonych chemików jest
Globus-Ekstrakt do czyszczenia
niezrównany
w swych wybornych własnościach.
Puszki po 5, 8 i 15 ct.
dostać można w handlach na plakatach wymienionych.
Fritz Schulz jun., Lipsk i Eger n|R.
wynalazca Ekstraktu do czyszczenia. 783

Zastępca dla Lwowa i Galicyi:
Floryan Krause, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 10.

Ważne dla wybierających się na Wystawę paryską 1900.

Ostrzega się Szan. P. T. Publiczność aby nie związała się w celu zwiedzenia **Wystawy paryskiej** z żadnem obcem Towarzystwem podróży przed **zasięgnięciem** rady i objaśnień w Ajencyi **„HELIOS“, Dominika Iwanowskiego,** we Lwowie przy ul. Słowackiego l. 2.

Wszelkie objaśnienia gratis i franco. 816

162 sztuk tylko. Prawie za darmo! za 1 zł. 75 ct.

1 wspaniały, pozłacany zegarek z 3 l. gwar. z eleganckim łańcuszkiem goldynowym, łudząco podobny do złotego, 1 garnitur spinek do koszuli i manszetów, ze złota double, z patentowanym zamkiem, 1 papierośnica, 1 cygarniczka, 1 bardzo elegancka broszka, nowość paryska, 1 szpilka do krawatki, z imitacyą brylantu, 1 para kolczyków z imitacyą brylantu, bardzo łudzące podobieństwo, 1 piękny pierścionek męski, pozłacany z kamieniem (także dla pań stosowny), 1 notatka, 1 pudełko na zapałki (z metalu), 1 lusterko kieszonkowe z etui, 1 paryska szczoteczka do zębów, 3 sztuki bardzo ważnego przedmiotu, potrzebnego dla pań i panów, 22 sztuk angielskich przedmiotów do korespondecyi i 120 sztuk rozmaitości. Wszystko to może być użyte w domu. Tych 162 sztuk razem z zegarkiem który sam wart jest 1 zł. 75 ct., można tylko dostać przez krótki czas za zaliczką pocztową w biurze wysełki zegarków amerykańskich

F. Windischa w Krakowie nr. X|VI.

Kundmachung.

In den ersten Jahrgang der neu errichteten Infanterie-Cadetenschule in Lemberg, können im beginnenden Schuljahre 30 bis 50 Aspiranten aufgenommen werden.

Der Termin für die Einsendung der Aufnahmsgesuche an das Commando der bezeichneten Schule endet mit 25 August.

Gedruckte Exemplare der Aufnahmsbedingungen können täglich in der Zeit von 9 bis 12 Uhr Vormittags im Schulgebäude eingesehen und — soweit der Vorrath reicht — auch unentgeltlich bezogen werden.

Die Aufnahmsprüfungen der Aspiranten beginnen heuer am 12ten September.

Schliesslich wird aufmerksam gemacht, dass ausserhalb Lemberg sich aufhaltende Bewerber die Aufnahmsbedingungen beim nächst gelegenen Truppenkörper oder Ergänzungs-Bezirks-Commando, oder einem sonstigen militärischen Commando einsehen können.

Lemberg, im August 1899.

Vom Commando der k. u. k. Infanterie-Cadettenschule in Lemberg.

Obwieszczenie.

Na pierwszy rok nowo otwartej szkoły kadetów dla piechoty we Lwowie może być przyjętych z rozpoczęciem roku szkolnego 30 do 50 aspirantów.

Termin nadsyłania do komendy tej szkoły prośb o przyjęcie upływa z dniem 25 sierpnia 1899.

Drukowane egzemplarze „warunków przyjęcia“ mogą być przeglądane codziennie od godziny 9 do 12 w południe w zabudowaniu szkoły, a o ile zapas starczy, mogą być te egzemplarze także bezpłatnie dostarczone.

Egzamina wstępne aspirantów rozpoczną się 12 września bieżącego roku.

W końcu zwraca się uwagę, że osoby interesowane, przebywające po za obrębem Lwowa, mogą przejrzeć warunki przyjęcia w najbliższym oddziale wojskowym, lub powiatowej komendzie uzupełniającej albo w wojskowej komendzie innego rodzaju.

Lwów, w sierpniu 1899.

Z komendy c. i k. szkoły kadetów dla piechoty we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.